

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5—w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3,15 zł. miesięcznie, 9,45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,54 zł. miesięcznie, 10,61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7,15 zł., zagranicą 9,65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 223.

BYDGOSZCZ, czwartek dnia 28 września 1933 r.

Rok XXVII.

## Konferencja min. Becka z ministrami Rzeszy

### w sprawie poprawnych stosunków między Polską a Niemcami

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 27. 9. Donoszą z Genewy, że minister Goebbels przyjmie w najbliższych dniach przedstawicieli prasy międzynarodowej i wygłosi dłuższe przemówienie, w którym określi stosunek rządu narodowo-socjalistycznego do prasy i zagadnień kulturalnych.

Według zapewnień prasy berlińskiej mowa Goebbelsa oczekiwana jest z wielkim zainteresowaniem.

Jednocześnie komunikują, że we wtorek minister Neurath i Goebbels konferowali z polskim ministrem spraw zagranicznych pułk. Beckem. O przebiegu tej rozmowy żadnych szczegółów nie podano.

St. Ro.

Genewa, 27. 9. (PAT) P. minister spraw zagr. Beck był wczoraj na wspólnym śniadaniu z ministrem spraw zagr. Rzeszy Neurathem i ministrem propagandy Goebbelsem. W ciągu tego śnia-

dania omówiono sprawy, dotyczące stosunków sąsiedzkich polsko-niemieckich oraz zastanawiano się nad środkami, zmierzającymi do polepszenia atmosfery między obu krajami.

W ciągu popołudnia p. min. Beck odbył

przeszło godzinną konferencję z angielskim ministrem spraw zagr. sir Johnem Simonem.

Wieczorem p. minister Beck wydał obiad na cześć francuskiego ministra Paul-Boncoura.

## Japonia dąży do wojny z Rosją.

Moskwa, 27. 9. (PAT) Kampanja antyjapońska w prasie sowieckiej trwa bezustannie. Dziś pisma ostro krytykują rząd japoński, za niezapłacenie kolei wschodnio-chińskiej należności za przewóz wojsk. Należność wzrosła do 30 milionów jen. Karol Radek analizuje ruch radykalny w japońskich kołach wojskowych i dochodzi do wniosku, że dążą one do objęcia władzy i rozpętania wojny.

## Silne trzęsienie ziemi w okolicach Abruzzo.

### 18 osób zabitych, 60 rannych, domy w gruzach.

Rzym, 27. 9. (PAT) O godz. 4,33 dało się odczuć silne trzęsienie ziemi w okolicach Abruzzo. Według dotychczasowych obliczeń podczas trzęsienia ziemi poniosło śmierć 3 osób. Trzęsienie dało

się również lekko odczuć w Rzymie, Laccium i Kampanji.

Paryż, 27. 9. (PAT) Według doniesień dzienników francuskich, trzęsienie ziemi, które nawiedziło liczne miejscowości w Abruzzach pociągnęło za sobą poważne ofiary. Centrum trzęsienia ziemi znajdowało się między miejscowościami Lana, Dei, Peligni i Silmona. Te dwa ostatnie miasteczka najbardziej ucierpiały. W katastrofie zginąć miało 18 osób, zaś 60 odniosło poważne rany. Miasteczko Silmona, liczące około 20.000 mieszkańców przedstawia jeden obraz wielkiego zniszczenia.

Domy leżą w gruzach. Niema żadnego budynku, któryby nie ucierpiał. Zarysowała się również poważnie ściana

kościółca Tunel kolejowy z Abruzzów do stacji Silmona i Rokarasa został poważnie uszkodzony.

Komunikacja kolejowa została przerwana. Z innych miejscowości, jak Ivrès, Buella i Varello sygnalizują o kilku trzęsieniach ziemi.

## Powódź we Włoszech.

Wenecja, 27. 9. (PAT). Nad północnymi Włochami przeszła gwałtowna burza, powodująca wylewy rzek. W Wenecji plac św. Marka stoi pod wodą. Wskutek zwiększonego przyływu morza na laguny, z okolic nadchodzą wiadomości o wielkich szkodach na polach, spowodowanych przez ulewy.

## Olbrzymie rozmiary katastrofy w Meksyku

### Zginęło 5 tys. osób. — Ulewne deszcze. — Zniszczenie zbiorów. — Miasto w gruzach. — Nieobliczone straty.

Meksyk, 27. 9. (PAT) Według nieurzędowych danych, liczba zabitych w rejonie Tampico wskutek szalejącego tam huraganu wynosi 5000 osób. Wobec przerwania komunikacji z Tampico, brak jakichkolwiek cyfr oficjalnych. Jedynym środkiem komunikacji jest radio. Według sprawozdania komendanta wojskowego w Tampico, 3/4 tego miasta uległo całkowitemu zniszczeniu. Liczba zabitych i rannych jest znaczna, Minister spraw wewnętrznych Vasconcellos, który udał się na miejsce katastrofy, oświadczył, że straty materialne są nieobliczalne. Według radjodepeszy, otrzy-

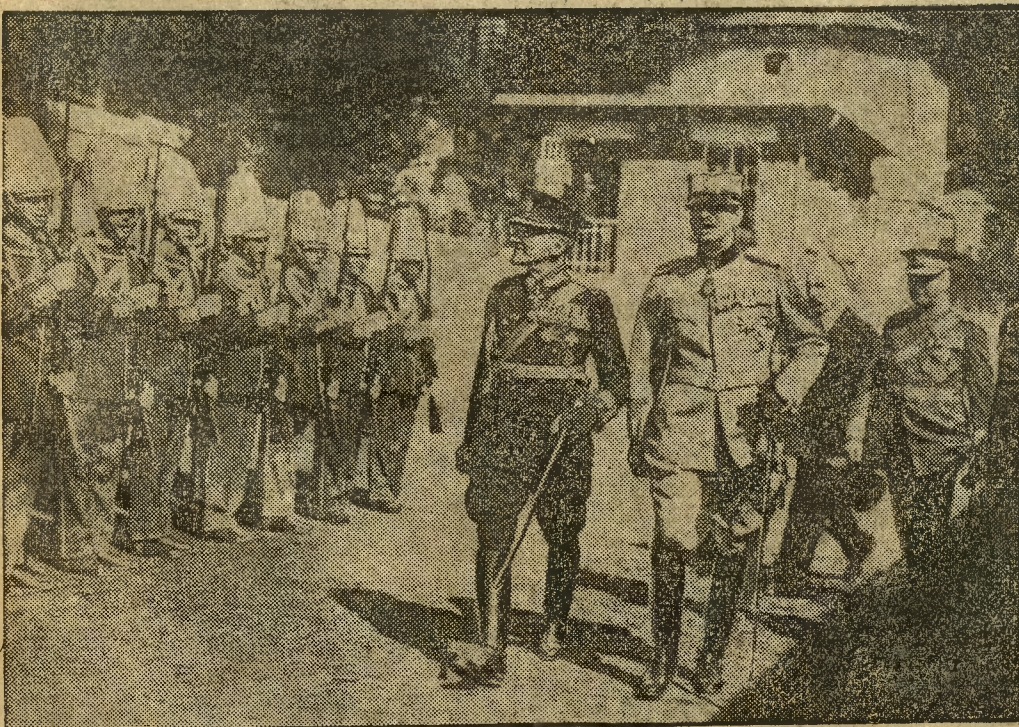
mane w Meksyku, rzeka Panuco wystąpiła z brzegów, zalewając okoliczne miejscowości.

Kilka tysięcy osób pozostało bez dachu nad głową. Miastem Ciudad Victoria również miało ucierpieć wskutek powodzi, która zagraża środkowej i północnej części kraju, przyczem niebezpieczeństwo powiększają ulewne deszcze. Huragan zniszczył zbiory na wielkiej przestrzeni, aż do Tuxpan na południu.

W Tampico orkan zniósł z powierzchni szpital cywilny, dworzec kolejowy i komorę celną. Wszystkie pozostałe budynki w mieście są mniej lub więcej zniszczone. Panuje obawa, że pod gruzami znalazło śmierć kilkaset osób. W Cardenas zniszczeniu uległ nasyp kolejowy, wskutek czego zabitych zostało 20 osób. Powódź zalała tam niżej położone części miasta. Koleje obliczają swe straty na milion dolarów.

Meksyk, 27. 9. (PAT). Zniszczenie, spowodowane przez straszliwy cyklon, o którym donosiliśmy wczoraj, jest największą katastrofą od 40 lat. Wielka połać okręgu naftowego Tampico jest zupełnie zniszczona. Prezydent republiki zwrócił się do mieszkańców kraju z wezwaniem do niesienia pomocy ofiarom katastrofy. Według urzędowych doniesień, dwa pociągi pasażerskie i dwa towarowe między miejscowościami Cardenas i Tampico zostały zupełnie zmiecione przez huragan.

## Spotkanie monarchów w Sinaja.



Król jugosłowiański Aleksander i król rumuński Karol przechodzą przed frontem kompanii honorowej. Jak już donosiliśmy do Sinaja przybył również król Bułgarii Borys. Spotkanie monarchów ma duże znaczenie polityczne, tembardziej, że równocześnie konferują ministrowie spraw zagranicznych Małej Ententy.

## Narady delegatów w Genewie

### Konferencja 4-tn w sprawach rozbrojeniowych.

Genewa, 27. 9. (PAT) Wobec tego, że poza zebraniem komisji zgromadzenia nie było wczoraj żadnych posiedzeń, główni delegaci cały dzień odbywali między sobą konferencje na różne aktualne tematy.

Kwestja Europy Środkowej była przedmiotem rozmów odbytych przez Paul-Boncoura z kanclerzem Dollfussem oraz węgierskiego ministra spraw zagr. Kanya z Dollfussem i włoskiego sekretarza stanu Suwiczem.

W sprawie kwestji rozbrojeniowej wielką aktywność rozwijał w dalszym

ciągu delegat włoski Aloisi oraz podsekretarz stanu Suwicz, którzy odbyli konferencję z ministrem Neurathem. Poza tem Aloisi konferował z Simonem, który ze swej strony odbył dłuższą rozmowę z Paul-Boncourem. Ruchliwość delegatów włoskich przy zachowywaniu tajemnicy o przebiegu rozmów stała się przyczyną różnych trudnych do sprawdzenia pogłosek.

Delegacji włoskiej przypisuje się chęć przeniesienia problemu rozbrojeniowego na teren paktu czterech i uczynienia zeń w niedługiej przyszłości przedmio-

tu konferencji czterech mocarstw, która by się odbyła we Włoszech.

## Duch chrześcijański w wojsku austriackim.

Dla upamiętnienia wielkich dni zjazdu katolickiego i obchodów wiedeńskich minister obrony krajowej Fey zarządził, by we wszystkich keszarach wojska austriackiego umieszczono krucyfiks, a wszystkie sztandary armji opatrzone zostały jedwabnymi szarfami z wizerunkiem Matki Bożej.

## Znaczne ograniczenie działów nauki na uniwersytecie poznańskim.

Warszawa, 27. 9. (tel. wł.) Wczoraj zostało ogłoszone rozporządzenie ministra oświaty o zniesieniu całego szeregu katedr na wyższych uczelniach w poszczególnych miastach akademickich.

Równocześnie na uniwersytecie Jagiellońskim utworzono katedrę filozofii chrześcijańskiej, a na uniwersytecie warszawskim utworzono nową katedrę socjologii.

W Poznaniu zwinęto następujące katedry:

Na wydziale humanistycznym zwinęto wakującą po przejściu na emeryturę prof. Dembińskiego katedrę historii nowożytnej, wakującą po śmierci prof. Dobrzyckiego katedrę historii i literatury polskiej, katedrę historii i filozofii prof. Adama Zółtowskiego, katedrę pedagogiki prof. Jaxy Bykowskiego, katedrę filologii klasycznej, zajętą przez prof. Jana Sajdaka, wreszcie katedrę języków wschodnich prof. Antoniego Śmiejszka. Na wydziale prawno-ekonomicznym zniesiono katedrę prawa administracyjnego, która obok analogicznej, istniejącej katedry prof. Kasznicy pozostawała nieobsadzona. Na wydziale matematyczno-przyrodniczym zniesiono nieobsadzoną katedrę paleontologii oraz również nieobsadzoną katedrę systematyki i geografii roślin.

Na wydziale lekarskim zwinęto katedrę higieny prof. Pawła Gantkowskiego.

# Piąty dzień procesu lipskiego

## Zacięta obrona komunistów bułgarskich.

Lipsk, 27. 9. (PAT). Piąty dzień procesu o podpalenie Reichstagu zaznaczył się głównie dłuższym badaniem szczegółów pierwszych podpałów gmachów publicznych dokonanych przez van der Lubbego.

Torgler w chwili wejścia na salę wygląda mocno zdenerwowany, błądy i niespokojny, van der Lubbe natomiast był jak zwykle apatyczny i milczący, Bułgarzy żywo rozprawiali z obrońcami i tłumaczami.

### Nowe metody przesłuchiwania.

Na sali rozpraw było obecnych kilku adwokatów zagranicznych angielskich, francuskich, amerykańskich i bułgarskich. Wobec biernego oporu i milczenia van der Lubbego, ujawnionego podczas wczorajszej rozprawy, przewodniczący komunikuje, że sąd postanowił zastosować wobec oskarżonego Holendra inne metody przesłuchiwania. W tym celu wezwano na jutro do Lipska w charakterze świadków głównego sędziego śledczego i tych urzędników policyjnych, którzy pierwsi przesłuchiwali Lubbego, aby w ten sposób porównu-

jąc obecne jego zachowanie się wykażać kontrast z jego poprzednimi żywymi wyrazami i jasno sprecyzowanymi zeznaniami.

### Dymitrow protestuje przeciw fałszom prasy.

Bezpośrednio potem oskarżony Dymitrow usiłuje złożyć pewne oświadczenie na które przewodniczący nie zezwala. Powstaje pierwszy poważniejszy konflikt w czasie którego Dymitrow głośno krzycząc, energicznie protestuje przeciwko tendencyjnemu przekręceniu jego oświadczeń przez prasę niemiecką i mówi, że o pośrednictwo swego adwokata nie zwróci się, gdyż bronić się będzie sam. Dymitrow otrzymuje nagane.

### Monopolowe odpowiedzi Lubbego

Jako pierwszy zeznaje van der Lubbe, ograniczając się do monotonicznych odpowiedzi „tak” „nie” „być może”. Oskarżony przyznał między innymi, że w sobotę, 25 lutego br. w zamiarze podpalenia urzędu opieki społecznej Neuköln zaopatrzył się w zapalki i dwie paczki łatwopalnych zapalników węglowych i przybył do gmachu tego urzędu, stanowiącego drewniany barak, około godz. 19-ej. Przedostawszy się przez parkan wszedł przez otwarte okno do wnętrza, gdzie podłożył paczkę zapalników, drugą paczkę położył na schodach. Pierwsze płomienie zauważyli dwaj przechodnie, którzy wspólnie z posterunkowym policji zlokalizowali pożar. Po dokonaniu tego czynu van der Lubbe przedostał się niepostrzeżenie do pałacu Aleksandra przez ratusz miejski, gdzie również starał się rzucić przez okno paczkę palących się zapalników węglowych.

Przewodniczący cytuje oświadczenia protokolarne jednego ze świadków, zdaniem którego pożar ten gdyby nie został w czas stłumiony mógłby przybrać olbrzymie rozmiary.

Do środka sprawca dostał się po drewnianym rusztowaniu skąd udał się do altany na dachu, gdzie podłożył zapalnik. Na pytanie z jakich przyczyn oskarżony dopuścił się tych przestępstw oświadczył ze spokojem, że uczynił to z własnej idei. Oskarżony przeczy jednocześnie sędziemu, że podpalenie miało być hasłem do ogólnoniemieckiej rewolucji.

### Fabrykowane protokoły.

Należy w tem miejscu zaznaczyć, że pierwsze protokolarne zeznania van der Lubbego w powyższej sprawie obejmują co najmniej cztery strony pisma maszynowego i ujawniona małowartość jego podczas procesu pozwala wątpić by oskarżony mógł zeznawać bez czyjejkolwiek pomocy. Można przypuszczać — co zresztą jest wyrazem opinii zagranicz-

nej, iż Lubbe podpisał gotowy protokół. Lubbe zaznaczył następnie, że podpalenia Reichstagu dokonał bez niczyjej pomocy.

Przewodniczący podaje kilka dalszych charakterystycznych szczegółów ze śledztwa a mianowicie, że Lubbe miał zeznawać do prokuratora, że z premedytacją wybrał gmachy publiczne, które położone w śródmieściu najwięcej nadawały się do rzucania hasła rewolucji.

Do zeznań Lubbego dołączyli swe głosy Bułgarzy, że nigdy Lubbego nie znali i nigdy o nim nie słyszeli. Z iście bułgarskim temperamentem przemawiał Dymitrow, któremu dziwnym i podejrzanym wydaje się, że Lubbe rzekomo tak dużo mówił podczas śledztwa, gdy na rozprawie milczy. Dymitrow zapytuje, jeżeli Lubbe jest normalny, to dlaczego zachowuje milczenie. Wbrew opinii ekspertów Dymitrow wyraża wątpliwość co do stanu umysłowego Lubbego, stwierdzając, że Lubbe jest zboczeńcem.

### Dymitrow broni się energicznie.

Dymitrow dalej zgłosił szereg wniosków w sprawie podpisania przez Lubbego protokołu. Wnioski Dymitrowa sąd odrzucił. Na sali konsternacja.

Sędzia przywołuje znowu kilkakrotnie Dymitrowa do porządku.

Zadane van der Lubbem kilka pytań zbywa milczeniem. Dymitrow w najwyższym uniesieniu prosi sąd o pozwolenie mu na dalsze pytania, które jednak sąd postanawia odrzucić, oświadczając, że Bułgar nadużył swoje prawa i odbiega od tematu.

Rozprawę zakończono odczytaniem motywów wyroku sądu bułgarskiego, skazującego Popowa i Tanewa na wieloletnie więzienie. Na tem rozprawę zakończono.

## Ostry zatarg między Niemcami a Rosją

### Rząd sowiecki wydalil korespondentów niemieckich z Moskwy.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“.)

Berlin, 27. 9. Jak wiadomo dwaj przedstawiciele rosyjskiej prasy komunistycznej nie tylko nie zostali dopuszczeni na salę procesu lipskiego, ale gdy przyjechali do Lipska zostali na krótki przeciąg czasu uwięzieni.

Oburzony tem postępowaniem władz niemieckich rząd sowiecki, zarządził wycofanie wszystkich swych przedstawicieli prasowych z Niemiec w ciągu trzech dni i jednocześnie nakazał wydalenie przedstawicieli prasy niemieckiej z Moskwy.

Zarządzeniem rządu sowieckiego zo-

stali dotknięci korespondent „Berliner Tageblatt”, „Lokal-Anzeiger”, „Kölnische Zeitung” i Biura Wolffa.

Niemiecki komunikat urzędowy, donosząc o tej sprawie, wyraża daleko idące ubolewanie i w bardzo przyjacielski sposób nakłania rząd sowiecki do cofnięcia zarządzenia i podkreśla, że ze strony władz niemieckich po aresztowaniu korespondentów sowieckich zostało wyrażone ubolewanie tak ze strony prezydenta policji lipskiej, jak i Auswaertiges Amt. Jaki obrót przyjmie zatarg w przyszłości, nie wiadomo. St. Ro.

## Gorgonowa wraz z córeczką przewieziona zostanie do Fordonu.

Z Krakowa donoszą: Rita Gorgonowa oczekiwała w ogromnym zdenerwowaniu wyniku rozprawy kasacyjnej. O wyroku Sądu Najwyższego dowiedziała się od osób postronnych, jednak nie chciała temu wierzyć. Aresztantki, z którymi zamknięta jest Gorgonowa, dokuczały jej, wskutek czego doszło do awantury. Gorgonowa jest chora, wyczerpana fizycznie i psychicznie. Leży w szpitalu więziennym. Obrońca jej na wieść o chorobie klientki zrezygnował z urzędowego powiadomienia o sentencji wyroku.

Departament karny ministerstwa sprawiedliwości przesłał do prokuratora krakowskiej polecenie przewiezienia

Gorgonowej wraz z córeczką do domu karnego dla kobiet w Fordonie. Przewiezienie nastąpi w bieżącym tygodniu. Skazana Gorgonowa zatrudniona będzie w warsztatach kilimiarzkich. „Kropelka” umieszczona będzie w zółbku więziennym.

## Hitlerowcy obrzucają kamieniami mieszkanie polskich nauczycieli.

Z Olsztyna na Warmji donoszą: We wsi Skajboty obrzucono kamieniami mieszkanie tutejszego nauczyciela polskiego Hinza. Rano stwierdzono, że okno w jego mieszkaniu było uszkodzone. Leżały też przed domem kamienie. Tej samej nocy, obrzucono również kamieniami mieszkanie tutejszej ochroniarce polskiej. Wybito okno kamieniem. Kamień ten dla przeprowadzenia

śledztwa zabrany został na drugi dzień przez żandarma. Na drugi dzień nastąpił ponowny zamach na mieszkanie nauczyciela Hinza. Wybito mu wielkim kamieniem okno i to właśnie w chwili, gdy był zajęty pracą w swoim mieszkaniu. Mimo podjętej akcji obronnej względnie badawczej przez policję napady nie ustały. Po raz trzeci wybito szyby w mieszkaniu ochroniarce polskiej.

## Żydówka zatrzymywała dusze dzieci propagandą komunistyczną.

### „Chłop ma jedno dziecko”.

Niemcom grozi dalszy ubytek ludności.

Berlin, 27. 9. (tel. wł.) Urzędowo komunikują, że gabinet Rzeszy uchwalił rozciągnąć ustawę o niepodzielności gospodarstw chłopskich na całą Rzeszę, i jednocześnie zostaną wydane odpowiednie zarządzenia w sprawie przeprowadzenia oddłużenia tych gospodarstw. Jest rzeczą jasną, że wprowadzenie majoratu chłopskiego pod hasłem „chłop ma jedno dziecko” może wprawdzie uzdrowić stosunki gospodarcze, ale niewątpliwie wpłynie na dalsze zmniejszanie się liczby urodzin, gdyż chłopci będą ograniczać liczbę swych dzieci, celem uniknięcia konfliktów rodzinnych. St. Ro.

Warszawa, 27. 9. (Tel. wł.) Przed sądem okręgowym w Warszawie stanęła młoda żydówka niej. Fajga Czarna, lat 16-cie, komunista. Oskarżona została ona o antypaństwową agitację wśród dzieci szkolnych. Gdy z powszechnych szkół wychodziła młodzież, Czarna wręczała im odezwy komunistyczne, zaczy-

nając się od słów: „Przeczytaj i oddaj tatusiowi”.

Została przyłapana na gorącym uczynku przez policjanta. Sąd wymierzył jej karę więzienia przez jeden rok z zawieszeniem kary na 2 lata, uwzględniając przy wymiarze kary jej młody wiek.

## Tylko inflacja umożliwi zatrudnienie milionów bezrobotnych.

Londyn, 27. 9. (tel. wł.) Jak donoszą z Boise w stanie Idaho senator Borah w interwiewie z przedstawicielem United Presse oświadczył, że inflacja w ostrych granicach przeprowadzona i nadzorowana przez rząd jest jedynym sposobem zatrudnienia milionowych mas bezrobotnych.

W przeciągu ostatnich trzech lat czyniono szereg prób w celu pełnego uruchomienia warsztatów gospodarczych, ale żadna nie dała pozytywnych rezultatów.

Senator Borah uważa, że dla powodzenia programu odbudowy gospodarczej niezbędna jest kontrolowana i nadzorowana inflacja pieniężna. St. Ro.

## Niemcy budują nowy kanał łączący Odrę z górnośląskim okręgiem przemysłowym.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 27. 9. Rząd niemiecki rozpoczął budowę nowego kanału górnośląskiego, który będzie łączył Odrę z niemieckim rewirem przemysłowym na Górnym Śląsku. Na poczet budowy tego kanału wydano już 3 miliony marek. Kanał będzie zdolny do przepuszczania okrętów do jednego tysiąca ton pojemności, ma 7 śluz, a długość jego będzie wynosić 40 km., koszt budowy 41 milj. marek.

Sfery niemieckie spodziewają się, że przy pomocy tego kanału ulżą przemysłowi górnośląskiemu i zwiążą go z wewnętrznym rynkiem niemieckim. St. Ro.

## Wiceminister Duch wyjeżdża do Bydgoszczy.

Warszawa, 27. 9. (Tel. wł.) Z kół Ministerstwa Opieki Społecznej dowiadujemy się, że wiceminister Duch podejmie w najbliższym czasie podróż inspekcyjną. M. in. przewidziana jest podobno także wizytacja bydgoskiej Kasy Chorych. (r).

# Pertraktacje przedgenewskie.

Zmniejszenie zbrojeń winno zależeć od ogólnego rozbrojenia moralnego.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Paryż, we wrześniu.

Początek sezonu politycznego zaznaczył się silnym ożywieniem tej dyplomatycznej giełdy Europy, jaką jest paryska Quai d'Orsay. Wizyta angielska, rozmowy z delegatami Stanów Zjednoczonych, przyjazd polskiego ministra spraw zagranicznych, a wreszcie wyczerpująca konferencja z ambasadorem Włoch — oto repertuar ostatnich dni. Z konferencji między Paul-Boncourrem a podsekretarzem stanu angielskiego Foreign Office jak również z rozmowy p. Normana Davisa z prezydentem ministrów Daladierem mamy oficjalny komunikat, „że wymiana zdań między przedstawicielami Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji miała zadanie ustalić poglądy wysokich stron na kwestję związane z zagadnieniami rozbrojenia“. O tem, że wizyty paryskie stanowią pewnego rodzaju uverture do opery genewskiej, wiemy i bez tego.

Natomiast byłoby bardzo ciekawe, jak dyrygenci jesiennych koncertów nad Lemanem zapatrują się na „Spiewaków Norymberskich“ i ich nową inscenizację; festiwal hitlerowski nie spotkał się bowiem ze zbyt entuzjastyczną krytyką ani zachodnio-europejskiej prasy, ani publiczności.

O tem jednak komunikat milczy, a dzienniki wypowiadają dość rozbieżne opinie; faktem jest tylko, że owe „ustalenie poglądów“ idzie trudno. Norman Davis zażądał chwilowej przerwy a mister Eden wyjechał do Londynu, aby o rezultatach swej paryskiej wizyty powiadomić Mac Donalda.

Pierwszy minister Wielkiej Brytanii jest bowiem autorem planu rozbrojenia, którego główne zasady przyjęto w Genewie w maju br. Zasada się on na kompromisie tezy francuskiej i amerykańskiej, przewidując kontrolę zbrojeń, gwarancję bezpieczeństwa oraz stopniowe wyeliminowanie broni ofensywnych. Różnice jednak co do praktycznego przeprowadzenia tej zasadniczej uchwały genewskiej są bardzo znaczne zarówno między Paryżem i Londynem jak i też między Francją i Anglią z jednej a Stanami Zjednoczonymi z drugiej strony. Główne trudności polegają na skali i zakresie owej kontroli zbrojeń, a prócz tego poważne kontradykcje wywołują odmienne zapatrywania na celowość poszczególnych rodzajów broni. By jako tako uzgodnić rozbieżne opinie poszczególnych rządów odbył Henderson, prezydent konferencji rozbrojeniowej, wielką pielgrzymkę wakacyjną po głównych stolicach Europy. Rezultaty nie musiały być zbyt korzystne, skoro

zaistniała konieczność powtórnej „wymiany poglądów“ w Paryżu. A i o tych ostatnich mówi się całkiem otwarcie, że stoją pod wielkim znakiem zapytania.

## Broń defenzywna i ofensywna.

Przedewszystkiem nasuwa poważne trudności kwestja, którą określaliśmy już przeszłego roku jako spór czysto akademicki — a mianowicie podział rodzaju broni na zaczepną i odporną. Przez sześć miesięcy walcowano tę sprawę w Genewie i rokowania te stanowiły rodzaj zastrzyków wzmacniających dla upadającej na silach konferencji rozbrojeniowej. Teraz znów powraca się do wyczerpanego tematu w nadziei, że zdoła on przedłużyć silnie zagrożony żywot obrad nadlemańskich.

Są to oczywiście takie same iluzje, jak nadzieja, że określenie teoretyczne broni defenzywniej czy ofensywniej przyczyni się chociażby w najmniejszym stopniu do ograniczenia niebezpieczeństwa wojny. Niema broni „ofensywnej“ jak nie było również wojen zaczepnych. Każdy napad na granice sąsiadów był

zawsze w pojęciu najeźdźcy jedynie „wojną obronną“.

W roku 1914 wszystkie państwa wydawały różnokolorowe księgi, których zadaniem było zwać winę za wybuch międzynarodowej rzezi na przeciwników. Na ten temat istnieją do dziś dnia najbardziej sprzeczne kontradykcje między historykami zainteresowanych krajów. A jeżeli mimo oczywistych faktów, zgodne określenie napaścika staje się powodem bardzo ostrych nieporozumień, to cóż dopiero mówić o broni zaczepnej! We Francji, gdzie zdeklarowany pacyfizm i rządu i społeczeństwa poszedł tak daleko, że stał się w końcu pośrednim powodem odrodzenia niemieckiego militarysty — można bez obawy twierdzić, że każde nowe fortyfikacje mają charakter wyłącznie defenzywny. Ale czy można ryzykować tego rodzaju zdanie o np. nawskroś cywilnym lotnictwie niemieckim — to inne pytanie. Nie chodzi wcale o fakt, czy dane państwo ma działa o takim i takim kalibrze; zasadniczą kwestją będzie zagadnienie, jak zamierza wykorzystać swoje armaty. W izbie francu-

skiej nie tak dawno określano flotę angielską jako „gwarancję pokoju“. To samo mówił lord Churchill o armji francuskiej. Natomiast podobne określenie reichswehry uważano za niewłaściwe zarówno w Paryżu jak i w Londynie. Zachodzą tu różnice, których niwelowanie byłoby ciężkiem wykroczeniem przeciwko bezpieczeństwu świata. Może właśnie dlatego kwestja ta wraca ciągle okrężnemi bardzo drogami na stoły konferencji genewskiej.

## Komisje kontrolne.

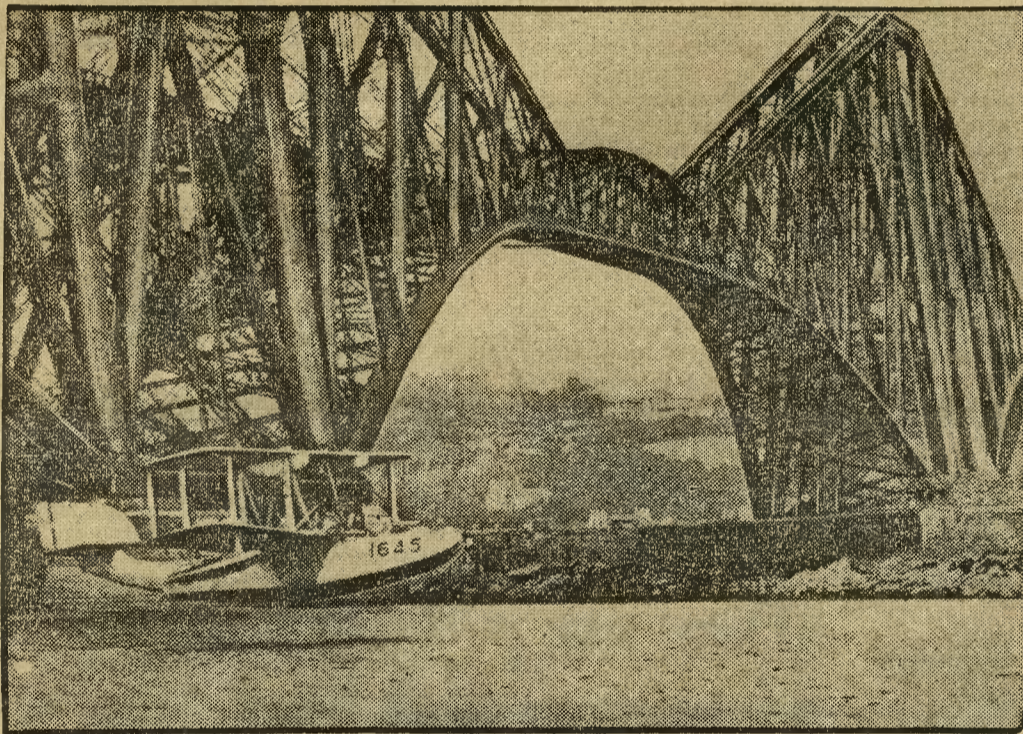
Nie lepiej przedstawia się problem tzw. kontroli zbrojeń, będący głównym przedmiotem wizyt i rozmów paryskich. Bardzo kompetentne koła wojskowe zwracają uwagę na trudności techniczne w przeprowadzeniu ewentualnej uchwały. I rzeczywiście trudno sobie wyobrazić członków komisji Ligi Narodów, obchodzących wszystkie koszary np. w Niemczech w poszukiwaniu zmagazynowanej tam broni. Byłaby to szczytowa praca nieomal w klasycznym tego słowa znaczeniu i to w nad wyraz wątpliwym rezultacie.

I znowu wysuwa się to samo zagadnienie broni zaczepnej i odpornej, którego nie można zdawać na salomonowy wyrok orzeczeń genewskich polityków. Przy dzisiejszym stanie techniki zmiana przeznaczenia danego zakładu przemysłowego jest kwestją bardzo krótkiego czasu. Dotyczy się to zwłaszcza państwa, które nie ma ani niepodległej rządowej prasy, ani niezależnej opinii publicznej i gdzie rozkaz uważany był zawsze za najbardziej popularny akt administracyjny.

Bez rozbrojenia moralnego nadzieje na jakiegokolwiek komisje, na jakiegokolwiek kontrole zbrojeń są więcej niż złudne. Prócz tego mogą się stać grubo niebezpieczne, jeżeli w trakcie międzynarodowych intryg doprowadzą do osłabienia jedynej gwarancji pokoju, jaką jest dla wielu państw ich siła zbrojna. Zmniejszenie ciężarów wojskowych, tak pożądane zwłaszcza dzisiaj — musi się uzależnić od gwarancji całkowitego bezpieczeństwa tych krajów, które dały już dowody i swojej najlepszej woli i swego pacyfizmu. Otóż te projekty, które dyskutuje się w tej chwili w Paryżu — tego rodzaju gwarancje dać nie mogą. Bardzo również wątpliwy, czy wysunie je zbierająca się znowu konferencja genewska. Oparto ją od samego początku na fałszywych przesłankach i ten ciężar niekonsekwencji przytłacza swym ogromem dalsze obrady nad Lemanem, uniemożliwiając inne, śmielsze i bardziej realne plany ratunku.

Dr. Tad. Kiełpiński.

## Giganty na ziemi i giganty w obłokach.



Oto most nad Firth of Forth w Anglii. Pod tym olbrzymim mostem swobodnie przepływają najwyższe żaglowce. Pod mostem spoczywa, a raczej gotuje się do wypadu, wielki samolot bombowy, który dźwiga do 2.000 kilo materiału wybuchowego, zaczem sam jeden mógłby zburzyć miasteczko posiadające około 5.000 ludności.

Marek Romański.

(33)

## Ostatnia gra Yoshimury.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Snarski z przerażeniem stwierdził, iż osoba uwięzionej, jakos dziwnie biało zarysowała się w jego wyobraźni, była po raz pierwszy od chwili kiedy ujrzał jej fotografię na łamach „Panoramy“, a potem ją samą za więzienną kratą — daleka, odległa i — obca. Równocześnie detektyw przypomniał sobie gorące, namiętne usta Iris, charakterystyczne zmrużenie czarnych oczu, gdy całowała i zapach drażniących, oszalałających perfum, jaki ją owiewał. Wstrząsnął nim nagły dreszcz i zbudziło się pożądanie całowania jeszcze, całowania szaleńczego, bezpamiętnego tych ust laskawych i równie pragnących.

Strząsnął popiół z papierosa i zgasił go nagłym ruchem.

— Co się ze mną dzieje! — wyszeptał do siebie. Czyżby ta niedawno poznana kobieta kilkoma pocałunkami zdobyła taką moc nademną?...

Do drzwi pokoju zapukano cicho i dyskretnie. Ukazał się w nich ten sam mały przedstawiciel czarnej rasy i oznajmił po francusku Snarskiemu, iż prosi, by udał się za nim.

Snarski usłuchał i udał się za muzykiem. Minęli jakieś dwa pokoje,

z których jeden utrzymany był w stylu maurytańskim, drugi zaś staroegipskim.

Detektyw był coraz bardziej zaciekawiony.

Zauważył też, że w każdym z pokoi, które miały unosić się zapach perfum innego gatunku.

Wreszcie mały murzynek stanął przed jakimiś drzwiami, zasłoniętymi kotarą z czarnej materji, uchylił tej kotary i wpuścił Snarskiego do obszernej sali, sam zaś pozostał w hallu...

W sali panował półmrok. Minęło chwil kilka zanim Snarski przyzwyczaił się do łagodnego, ciepłego światła, jakie płynęło z sufitu i rogów dużego pokoju. Równocześnie w nozdrza mężczyzny uderzył odurzający, ciężki zapach.

Snarski zaczął wreszcie widzieć, przyzwyczaił swój wzrok do oświetlenia pokoju, do którego go wprowadzono.

Była to dość duża sala, której wszystkie ściany obwieszane były ciężkimi kotarami, opadającymi w fałdy, kotarami z materji krwistego, ciemnoczerwonego koloru. Podłoga wysłana była materją tej samej barwy.

Jedynie umeblowanie pokoju stanowił wielki, szeroki tapczan, zarzucony niesłychaną ilością poduszek. Obok tapczanu stał mały, kapryśnie powyginany stolczyk. Na trójnogach ustawionych w rogach pokoju i przed tapczanem żarzyły się węgle, na które rzuca-

no jodłowiec i bieluń i jakieś inne narkotyczne ziola.

Z owych to właśnie trójnogów, trawiących ogniem ziola snuły się dymy, oszalałające, upiorne, napawające nerwy słodkim drzeniem i pożądaniem.

Snarski nie wiedział przez moment, co ma robić? Czy ma się cofnąć, czy zostać i czekać? Czekać? Na co?...

— Moja nowa znajoma musi być nielada erotomanką! — przebiegło mu przez myśl i równocześnie uczył pod wpływem dziwacznych dymów, że nerwy jego poczynają się przeżyć i drgać.

Usłyszał szelest i ujrzał tuż przy sobie Iris, ubraną w jakiś strój równie dziwny.

Przez czarną powiewną szatę, półtunikę, półpijamę, różowiła się od czerwieni kotar, różowiła się od blasku jarzącego się na trójnogach żaru jej postać.

Od mroku panującego w pokoju bardziej czarne, tajemnicze, zagadkowe, obiecujące były jej oczy, podobne czarnemu aksamitowi podzwrotnikowej nocy...

Od czerwieni materji, fałdującej się wzdłuż ścian, od czerwieni przypominającej kolor krwi, bardziej czerwone i krwawe, wołające o pieszczotę, świadome tajemników miłosnego zapamiętania były jej usta, rozchylone, wilgotne, podobne płatkom róż, płonących ciemnym szkarłatem, wilgotnych od rosy letniego słońca...

Ciepłe, słodkie uścisków obiecujące

ramiona zamknęły się na szyi mężczyzny.

Oszalony bliskością jej ciała, kuszony przepastną głębią oczu i żarliwym szepem warg, które ust jego szukały, spętany słodkim opłotem jej ramion, zamroczony dymem wonnych ziół, które rozwlekały się po sali, podobne dymom unoszącym się ongiś z kadzielnicy przed ołtarzami władnej bogini Astarte — gdyby chciał nawet — nie byłby miał siły, by się oprzeć...

Nie pytał już, po co się tu znalazł, nie myślał już o tajemniczy wykradzionych traktatów, o Hance Orsini, bladej dziewczynie z za więziennych krat, o tajemniczej śmierci ambasadora van Bergen — wszystko to odsunęło się nagle, oddaliło, zatarło.

Usta ich spotkały się na długo, na bardzo długo. Ciało kobiety zwiotczało, osłabło w ramionach mężczyzny, zwiślo mu na rękach, pełne oddania — omdlało.

Pierś unosiła się, falując rwanym oddechem.

Wziął ją na ręce, jak dziecko, silnie i władnie.

Mocarne pożądanie przesłoniło im cały świat krwawym, gęstym woalem

— — — — —

— — — — —

— — — — —

Z osadzonych na trójnogach kadzielnicy wily się i wciąż rozwlekały się w półmroku dymy, podobne tym, jakie płonęły ongiś w świątyniach władnej bogini Astarte.

Ciąg dalszy nastąpi.

**KARPIŃSKIEGO** (18936)  
**ZIOŁA PRZECZYSZCZAJĄCE**  
mle w smaku - pewne w skutkach.

## W zwierciadle prasy.

# Agitacja hitlerowska w Polsce.

Odkąd kanclerzem Rzeszy niemieckiej został Hitler, Niemcy w Polsce nabrali tupetu i rozpoczęli agitację, noszącą wyraźne cechy nastawienia antypolskiego i antypaństwowego.

Weźmy np. do ręki bydgoską „Deutsche Rundschau“, poznański „Posener Tageblatt“ lub tzw. „Pommereller Tageblatt“. Prasa ta przepelniona jest artykułami, gloryfikującymi Hitlera jako rzekomego zbawcę Niemiec i pogromcę traktatu wersalskiego.

Najbardziej hula hitleryzm na Górnym Śląsku, gdzie prym w agitacji antypolskiej dzierży „Kattowitzer Zeitung“. Pisze o tem najwyraźniej „Polonia“ katowicka, z której wyjmujemy następującą uwagę:

„Hitlerowcom wydaje się, że na Śląsku, należącym do Polski, nie się nie zmieniło po wojnie światowej, że nie istnieje Państwo Polskie, że niema władz polskich. Zuchwała ich propaganda nosi wszelkie cechy prowokacji ludności polskiej i może wywołać pożalowania godne następstwa. Tym ewentualnym następstwom władze powinny zawczasu zapobiec. Przypnie trzeba, że nawet najspokojniejszy człowiek traci cierpliwość, gdy słucha i czyta, jak ci agitatorzy mówią o krzywdach ich niemieckich rodaków, mówiących językiem polskim. I to wolno mówić w Polsce i Polakom wolno werbować dla wspólnoty niemieckiej i dla irredenty hitlerowskiej.

Cynizm ten graniczy ze zdradą stanu! Opinia polska nie znieśnie tych zachowań hitlerowskich tak samo, jak nie znieśnie bezczelnych demonstracji w rodzaju tych, jaką w prowokacyjny sposób urządzili hitlerowcy podczas pogrzebu Dylaga w Nowym Bytomiu. Mamy wrażenie, że tolerancja władz naszych jest zbyt daleko posunięta“.

Nie jesteśmy zwolennikami mściwości odwetowej w polityce, to jednak, na co prasa niemiecka w Polsce ostatnio sobie pozwala, uprawnia nas do pytania: jak długo tolerować będziemy propagandę antypolską, wymierzoną przeciwko całości interesów państwa?

## Katolicyzm a komunizm.

Wiadomo, że organizacje i stowarzyszenia katolickie mają na celu szerzenie i obronę zasad katolickich w przeciwstawieniu do organizacji wyrotowych, które są jawnymi wrogami Kościoła i wiary katolickiej. Szerzenie oświaty katolickiej jest równoznaczne z szerzeniem idei państwowotwórczej, podczas gdy szerzenie hasel międzynarodówki socjalistycznej i komunistycznej podcina najwyraźniej zasady i podstawy niepodległego bytu państwowości polskiej.

Są to rzeczy ogólnie znane i nie podlegające żadnej dyskusji. Wobec tego niezwykle zdziwienie wywołać muszą następujące uwagi na temat katolicyzmu i komunizmu tygodnika warszawskiego „Państwo Pracy“:

„W przyszłości grozi niebezpieczeństwo ze strony dwóch międzynarodówek:

1) ze strony „Akcji Katolickiej“, wciągającej młodzież jawnie, legalnie i masowo do różnych organizacji międzynarodówki rzymskiej, oraz

2) ze strony komunistów, którzy coraz wyraźniej kreją robotą wciskając macki do młodzieży szkół zawodowych i powszechnych, wkraczają już i na teren szkoły średniej“.

Uwagi powyższe są poprostu oburzające. Nie mamy zamiaru polemizować na ten temat z „Państwem Pracy“, stwierdzamy tylko, że stawianie Akcji Katolickiej i organizacji komunistycznej na jednej platformie wrogów państwa jest dowodem nieuctwa i ciemnoty kierowników wspomnianego tygodnika warszawskiego.

## Czy projekt ustawy małżeńskiej został pogrzebany?

W ostatnim czasie zaczęto na nowo kolportować pogłoskę, jakoby rząd zamierzał w drodze dekretu wprowadzić projekt ustawy małżeńskiej, opracowany przez komisję kodyfikacyjną.

W sprawie tej pisze lwowski „Głos Pracy“, redagowany przez ks. pośa Szydelskiego, co następuje:

„Kto się nieco styka z kołami rządowymi, wie, że te pogłoski są bezpodstawne. Żadnych podobnych planów rząd obecny nie ma. Rząd ma dziś rzeczy

pilniejsze, niż narzucać społeczeństwu niefortunny projekt prof. Lutostańskiego.

Projekt ten, o ile nam wiadomo, leży w ministerstwie sprawiedliwości pod sterą innych aktów, nie jest wogóle rozpatrywany ani badany, nie jest nawet w obrębie tegoż ministerstwa przedmiotem dyskusji.

A co będzie później? Jeśli zajdą okoliczności, w których ten projekt może znowu wypłynąć na powierzchnię życia państwowego, wówczas rozpocznie się nad nim dyskusja naprzód w ministerstwie sprawiedliwości“.

„Głos Pracy“ nie jest wprawdzie pewny, czy projekt prof. Lutostańskiego został całkowicie pogrzebany, wyraża atoli życzenie, ażeby „pewne grupy polityczne“ przygotowały kontrprojekty, mogące być przedmiotem dyskusji publicznej.

Nam się zdaje, że miarodajne czynniki świeckie nie będą chciały wywołać zatargu z wpływowymi czynnikami duchownymi i że istotnie projekt komisji kodyfikacyjnej nie ujrzy już więcej światła dziennego. W każdym razie faktem jest, że stanowcza i zdecydowana postawa społeczeństwa katolickiego wobec projektu prof. Lutostańskiego nie mogła przejść bez silnego wrażenia w tych kołach, które ponoszą pełną odpowiedzialność za losy i przyszłość Polski. F.

## Watykan zawrze konkordat z Rosją.

Paryż, 26. 9. (PAT) Agencja Havasa donosi z Watykanu, że możliwe jest, iż w najbliższym czasie przedsięwzięte zostaną kroki, mające na celu normalizację stosunków z Rosją sowiecką.

W kołach watykańskich podkreślają, że Stolica Apostoła nigdy nie chciała się mieszać do spraw wewnętrznych państw. Dlatego ustroj sowiecki nie stanąłby na przeszkodzie do zawarcia konkordatu. Watykan zawarłby konkordat pod warunkiem zapewnienia wolności wyznań i zgodziłby się na to, że księża w Rosji byłiby rekrutowani z kół przychylnych Sowietom.

(Trudno w to uwierzyć. — Uw. red.)

# Z GDYNI I WYBRZEŻA.

Dyżury lekarskie dnia 27 września br. Dzienne: dr. Dzus, dr. Herzberg i dr. Rogala; nocne: dr. Tomaszunas i dr. Bielawski.

Kino dźwiękowe „BAJKA“. Blaski i cienie błyskotliwej kariery gwiazdy filmowej p. t. „Karjera kelnerki“. Bogaty nadprogram dźwiękowy.

## W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:

Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12.

Pogotowie sanitarne — tel. 17-08.

Lekarz dyżurny — tel. 12-48.

## Z IZBY PRZEMYSŁOWO - HANDLOWEJ W GDYNI.

Dnia 21. bm. odbyło się plenarne zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni pod przewodnictwem prezesa inż. Napoleona Korzóna. Prezes Izby podkreślił gotowość sfer gospodarczych do wydatnego poparcia Pożyczki Narodowej.

Plenarne zebranie postanowiło nadać tytuł honorowego prezesa Izby p. Sylwestrowi Buszczyńskiemu z Torunia w uznaniu jego zasług dla pracy narodowej pod zaborem pruskim oraz długoletniej działalności gospodarczej.

W obradach omawiano sprawozdanie Izby za czas od ostatniego zebrania plenarnego, sprawozdanie komisji rewizyjnej za rok 1932, zmiany stawek w opłatach izbowych oraz wewnętrzne sprawy organizacyjne.

Specjalną uwagę poświęcono bieżącym postulatom sfer gospodarczych Pomorza, wysuwając dezyderaty obniżenia taryf kolejowych, opłat telefonicznych oraz stopy procentowej banków. Poruszono również sprawę kredytu długotermi-

nowego oraz konkurencji czynionej kupiectwu przez spółdzielnie wojskowe i urzędnicze.

W odniesieniu do działalności Izby postanowiono, iż w poszczególnych większych ośrodkach gospodarczych na Pomorzu a mianowicie w Grudziądzu, Toruniu, Starogardzie i Brodnicy odbywać się będą roki służbowe Izby celem nawiązania bezpośredniego kontaktu z lokalnymi sferami gospodarczymi w formie udzielania informacji i wyjaśnień oraz przyjmowania dezyderatów.

2 i pół miliona litrów spirytusu wywieźliśmy w świat przez Gdynię.

Opuścił port gdyński statek „Nana“ z ładunkiem dwa i pół miliona litrów spirytusu z przeznaczeniem do jednego z portów amerykańskich.

Jest to już drugi większy transport spirytusu, jaki w ostatnich czasach opuścił port gdyński.

## NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI W PORCIE.

Na 26 bm. na nabrzeżu Polskiem, przy wyładowywaniu ziłomu ze statku niemieckiego „Adalbert“ odniósł poranienia palców u nogi robotnik Wojciech Bilek.

## ECHA WYCIEZKI KUPCÓW MORAWSKICH W GDYNI.

Odbyta w ostatnich czasach wycieczka kupców z Moraw i Śląska Czeskiego do Gdyni nie pozostała bez echa.

Gremjum Handlowe w Morawskiej Ostrawie nadesłało do Urzędu Morskiego pismo, wyrażające najpierw podziękowanie

za gościnność, jakiej doznano w Gdyni, a następnie wyrażając podziw dla gigantycznej pracy Polski około rozwoju własnego portu. Gremjum Handlowe, w imieniu kupiectwa z nim zjednoczonego, zapewnia nas, że na terenie Moraw będzie propagowało naszą pracę i z wielką radością powita upragnione obopólne rezultaty w kierunku ściślejszej współpracy Polski z Czechosłowacją, pod względem gospodarczym.

Wrażenia z pobytu w porcie gdyńskim zostały opublikowane w sposób dla nas przyjazny w tamtejszych dziennikach, jak: Moravsko-Slezsky denik, Ceske slovo i Ostraver Zeitung.

## PRZEMYSŁ GDYŃSKI NA POŻYCZKĘ NARODOWĄ.

Związek Fabrykantów i Przemysłowców w Gdyni, solidaryzując się z odezwą przemysłu polskiego w sprawie Pożyczki Narodowej, jednomyślnie uchwalił przyjąć udział w subskrypcji Pożyczki Narodowej według norm zawartych w powyższej odezwie.

## CZERWONY KRZYŻ DAJE 1000 ZŁ.

Na nadzwyczajnym zebraniu zarządu oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Gdyni, odbytem pod przewodnictwem prokuratora Tournelle'a, uchwalono jednomyślnie ze skromnych funduszy oddziału subskrybować Pożyczkę Narodową w kwocie tysiąca złotych.

## KONFERENCJA W URZĘDZIE MORSKIM.

W Urzędzie Morskim w Gdyni pod przewodnictwem dyrektora departamentu ruchu ministerstwa komunikacji inż. Gronowskiego, odbyła się konferencja w sprawie ruchu nadmorskiego na okres 1934/35.

W konferencji brali udział wicekomisarz rządu m. Gdyni inż. Szaniawski, prezes dyrekcji kolejowej w Toruniu inż. B. Dobrzycki, przewodniczący Rady Portu w Gdańsku inż. Nagórski, delegat w. m. Gdańska radca Exner, dyrektorzy okręgów Kolei Państwowych w Poznaniu, Warszawie i Katowicach, przedstawiciele floty wojennej, Żegluga Polskiej, Ligi Morskiej i Kolonjalnej, Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni i Gdańsku, Rady Interesentów Portu i Chłodni Portowej.

## Drobne wiadomości.

— We Lwowie odbyła się z okazji uroczystości jubileuszowych Związku Strzeleckiego defilada 15.000 strzelców. Defiladę odbierał gen. Sosnkowski.

— W zjeździe wszystkich wyznań, który odbywa się w Chicago, bierze udział również polski joga dr. Roman Ostoja.

— Lekkie trzęsienie ziemi odczuło onegdaj w Zaleszczykach i Kosowie.

— Znany na całym świecie chirurg prof. Maks Zondek zmarł nagle w Berlinie. Pochodził z Wronek z Poznańskiego.

— Polski żyd, niejaki Gradner, został wybrany burmistrzem Kapsztadu.

— Żonę belgijskiego pośa w Bukareszcie skradziono w czasie wyścigów naszyjnik perł wartości 300.000 franków.

— Nawracanie żydów. Nawrócono niedawno na katolicyzm żydowski pisarz holenderski Max van Berg założył specjalne biuro mające na celu współpracę przy nawracaniu byłych jego współwyznawców-żydów.

— Przed prześladowaniami uciekł z Berlina dyrektor żydowskiego Instytutu Historycznego, prof. Leszczyński.

— Konkurs na pamiątki chłopca rozpiął Instytut gospodarstwa społecznego (Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża 20).

## Małpi teatr w Londynie.



Taką to karykaturą, noszącą tytuł „Małpi teatr w Londynie“ a podpis: „Dla zupełnego wyjaśnienia stanu rzeczy, proszę opisać to, czegoście panowie nie widzieli“

— usiłuje naczelny organ nazistów „Völkischer Beobachter“ ośmieszyć londyński „proces“ o podpalenie reichstagu.



## „Pałac tysiąca wiatrów”.

### Wrażenia z pobytu w sanatorium.

**Ludwikowo, we wrześniu.**  
 (y). Tuż przed oknem rozlega się raz po raz wstrętny gwizd puszczyka, nocnego mieszkańca lasu. Słyszymy go dokładnie i zastanawiamy się, kogo ten nieszczęsny ptak wola. Ostatnio wywróżył śmierć małemu chłopcu, który miał podwójną odmę i leżał na 4-tym pokoju. Nad ranem zmarł w tem samym łóżku, w którym 2 lata temu zmarła jego matka. Związki jego znajdują się pewnie jeszcze w kostnicy — na pogrzebie nikogo z nas nie będzie — a właściwie nie



Widok z leżalni „otwartej” na pawilon męski. powinniśmy też wcale wiedzieć o tem, że jednego z nas

#### PRĄTKI KOCHA

już zupełnie zmarnowały...  
 Słyszymy nocnego ptaka — boć niejedyn z nas nie śpi. Wszak tyle jest okazji do spania — 16 do 18 godzin na dobę trzeba leżeć: czy to w łóżku czy na werandzie — to też kontyngent dzienny jest często już o północy wyczerpany.  
 A tak!

#### PRZYMUSOWE NYGUSOWANIE

Jest podstawą lecznictwa płucnego. Chodzi przecie o to, aby schorzwały organ zażywał jaknajwiększego spokoju. Niemniej zajęcia nie brak. Naprzykład piątek przewiduje dla nas następujące „urozmaicenia”: waga, zastrzyk wapna, kąpiel, inhalacja. Poza tem należy rano ładnie zaścielić łóżko, na czas zjawiać się na posiłkach i trzy razy dziennie mierzyć temperaturę.

Wogóle uprawia się tu w najszerszym znaczeniu

#### KULT CIAŁA.

Najmniejszą zmianę w funkcjonowaniu organizmu notuje się skwapliwie i w troski swoje wtajemnicza sąsiadów. Dokładnie wiemy, że K miał dzisiaj gorączkę 37,5 a Z pluł krwią...

Przykre to wszystko rzeczy, ale jakoś nie ponure. Bo charakterystyczna dla gruźlika jest jego pogoda ducha, jego ciągła nadzieja, że

#### JEDNAK JAKOŚ SIĘ WYLIZĘ...

Niektórym udaje się to też znakomicie, sami lekarze się dziwią, ale inni znowu męczą się i męczą — aż ich potem puszczyk zawoła...

Przezwaliliśmy nasze sanatorium „pałacem tysiąca wiatrów”, bo wedle systemu edinburskiego wszystko nastawione jest na to, aby nie bronić dostępu świeżemu, leśnemu powietrzu. To też

#### NIEMA KATA, GDZIEBY NIE BYŁO PRZEWIEWU.

I, o dziwo, po kilku dniach już człowiek

się do przeciągów tych przyzwyczajają i powietrze spokojne nazywa dusznem. W obu wielkich pawilonach, mieszczących łącznie 200 pacjentów obojga płci, dniem i nocą okna i drzwi balkonowe są pootwierane namiętnie — zimno nieraz jak w psiej budzie. Ale zdrowo.

Jeszcze bardziej przewiewne są szalasy — dwuosobowe altany pobudowane między drzewami w lesie sosnowym — bo tam wogóle ścian niema, a jest tylko dach i jakies zasłony. Tam mieszkają pacjenci najmniej chorzy —

#### W NOCY MAJĄ 5 KOCÓW —

i czują się znakomicie. Towarzyszą im wiewiórki i zaskronce — wogóle dziw bierze, ile to istnieje ciekawych istot, o których dotąd słyszeliśmy tylko z opowiadań: piękne motyle, pstre ptaki, jaszczurki i cuchnące węże...

Napotykamy na nie podczas krótkich swoich spacerów. Do lasu mamy przecie niespełna 10 metrów — i to jaki to jest urozmaicony las! Nie brak też innych rozrywek: gry towarzyskie w świetlicy, przedstawienia i... tańce.

Taka zabawa taneczna w sanatorium dla płucno-chorych sprawa jednak osobliwie wrażeń: nikt nie pali, nikt nie krzyczy, wielu wcale nie tańczy a tylko chciwymi oczyma pije obraz radości życia — jakby to była ostatnia sposobność. Lepiej na taką

### Śp. prof. Dr. Adam Karwowski.



ur. w r. 1873, zmarł 14 września br. w Poznaniu. W zmarłym stracił świat lekarski polski niestrudzonego orędownika w sprawach zawodowych a społeczeństwo wybitnego, światłego i oddanego całego sercem Polsce obywatela. Jego staraniem i zabiegom zawdzięcza ostatni XIV zjazd lekarzy słowiańskich swój imponujący przebieg. Zmarł w pełni rozkwitu swej nieprzeciętnej działalności organizacyjnej, społecznej i naukowej.

#### MAKABRYCZNĄ ROZRYWKĘ

nie pójść!  
 Poza tem jednak panuje tu znakomity humor. Klótni niema, choć życie sanatoryjne przypomina mocno koszarę. Podczas gdy w wojsku chodzi o ociąganie się od obowiązków, tu tego momentu niema. Jedynym powodem do sporów może być tylko n. p. taka kwestja, że

#### KTOŚ W POKOJU MIMO SUROWEGO ZAKAZU PALI

a inni dymu nie znoszą. Rozumie się jednak, że jeden drugiego chętnie nabiera — przecie „sport” musi być! Nie brakuje też mniej lub więcej złośliwych przewisk: bagażowy (dziewczynom teki i koce nosi!), taternik (nie rozstaje się z laską), leśny mąż (w „kiosku” — szafasie mieszka), Hitler (Niemiec), Gandhi itd. Z innych wyrażań „fachowych” przytoczyć wypada: tabakierka (wzgl. spluwa (wzgl. rewolwer (spluwa) kieszonkowa — nawet w lesie na ziemię wypłuć nie wolno!), Kochy (wzgl. krokodyl (laseczniki). Przy sposobności podamy kilka kwiatków rozmowy różnych ciekawych nieraz typków...

Staszycówka jest własnością Związku Kas Chorych Województwa Poznańskiego i Pomorza, to też pacjenci prawie wyłącznie rekrutują się z członków Kas. Urzędników jest mało —

#### PRACOWNICY FIZYCZNI PRZEWAŻAJĄ.

Wszyscy traktowani są narówni, oczywiście niema też i różnicy towarzyskiej pomiędzy

szoferem z Brodnicy a tkaczem z Pabjanic, uczniem stolarskim ze Tczewa a hutnikiem szklanym z Inowrocławia, robotnikiem browarnianym z Kościerzyny a biuralistą z Warszawy...

Staszycówka wszystkich łączy i pragnie uzdrowić. A pamiętać należy, że jest to

#### ZAKŁAD O SŁAWIE WSZECHPOLSKIEJ.

Nigdzie poza Ludwikowem niema bowiem szalaszów, a dyrektor dr. Staroniewicz jedyny w Polsce stosuje t. zw. odmę przeciwną. Nie dziw więc, że z okazji poznańskiego kongresu lekarzy przyjechało i do nas mnóstwo gości.

Uwagi niniejsze razilyby luką, gdybyśmy nie wspomnieli o tem, że przebywa tu na kuracji także

#### WIELU BYDGOSZCZAN.

Dość powiedzieć, że „Dziennik Bydgoski” jest tu abonowany w 6 egzemplarzach, które zresztą wędrują od rąk do rąk.

Znaczący też wypada — bez tendencji przechwałek — że właśnie pacjenci bydgoscy najbardziej swoją Kasę Chorych chwala. Nietylko, że wnioski załatwia się tam szybko, ale ponadto niema wielkich targów o przedłużeniu pobytu, a pacjent przyjeżdża tu zaopatrzony we wszystkie niezbędne utensylja: bieliznę itd., gdyż otrzymał w Bydgoszczy dokładny spis. Inne Kasy natomiast wręcz fałszywie informują członka, twierdząc, że Staszycówka wszystkiego mu dostarcza. A zatem przynajmniej jedna pochwała Bydgoszczy!

## Trucizna w mózgu umysłowo-chorego.

W wiedeńskim Stowarzyszeniu Akademickim dla psychologii medycznej wygłosił uczony praski dr. E. Gamper, wykład o swoich najnowszych badaniach nad truciznami, znajdującymi się w mózgu chorych umysłowo. Trucizny te nie dają się dotychczas zbadać chemicznie, skład ich i istota są jeszcze nieznanne. Podobnie, jak witaminy i hormony ujawniają się także i trucizny mózgowe tylko w doświadczeniach na żywych zwierzętach, przyczem zwierzę odgrywa rolę odczynnika chemicznego. Dr. Gamper wstrzyknął królikom nieco płynu rdzeniowego chorych umysłowo i

#### STWIERDZIŁ CIĘŻKIE ICH ZATRUCIE, CZASAMI NAWET ŚMIERTELNE.

Sekcja wykazała silne zniszczenie centralnego systemu nerwowego królików. Natomiast płyn rdzeniowy ludzi zdrowych nie wywierał żadnych ujemnych skutków. Doświadczenia dr. Gampera potwierdzone zostały przez docenta wiedeńskiego dr. B. Aschnera, który stosuje z bardzo dodatnim skutkiem u chorych umysłowo lekarstwa oczyszczające krew. W ten sposób dawna teoria o sokach życiowych, zwalczana przez Virchowa, uzyskała znów nową podstawę naukową. Dawni lekarze leczyli choroby przez czyszczenie krwi, środki na wymioty, środki przeczyszczające itd. Uderzającym jest, że nawet choreby umysłowe można leczyć takimi środkami.

## Jak średniowieczne miasto broniło się przed zarazą.

Nieszczególne warunki sanitarne, jakie panowały w średniowiecznych miastach, sprzyjały wielkim epidemjom. Jak wyglądała ulica średniowiecznego miasta, najlepiej świadczyć może deklaracja złożona w r. 1318 przez księży we Frankfurcie, wykład o swoich najnowszym badaniach nad truciznami, znajdującymi się w mózgu chorych umysłowo. Trucizny te nie dają się dotychczas zbadać chemicznie, skład ich i istota są jeszcze nieznanne. Podobnie, jak witaminy i hormony ujawniają się także i trucizny mózgowe tylko w doświadczeniach na żywych zwierzętach, przyczem zwierzę odgrywa rolę odczynnika chemicznego. Dr. Gamper wstrzyknął królikom nieco płynu rdzeniowego chorych umysłowo i

Toteż gdy na miasto padła zaraza, wielu mieszkańców uchodziło z życiem. Ta smutna rzeczywistość dodawała energii

ówczesnym władzom miejskim, które z pojawieniem się epidemji wydawały szereg naogół słusznych zarządzeń. Oto niektóre z nich: „Napitki i schadzki u karczmarzy i szynkarzy znosi się. Wspólne urządzanie łaźni ma ustać w zupełności. Zmarli mają być chowani poza miastem. Z ulic należy wywieźć błoto, śmieci i brudy. Usunąć świnie z ulic i placów. Zakazuje się rzeźnikom bić w mieście, dla uniknięcia odoru. Nie pozwala się sprzedawać starzyny. Zakazuje się sprzedaży grzybów i jarzyny. Kazania w kościołach odkłada się.”

Zygmunt III tak pisze w r. 1591 do radców krakowskich: „Zębyście we wszystkich tych domach zapowietrzonych rzeczy zarażonych ruszając, znowu tego jadu nie wzmocnili, rozkazujemy W. waszym, zębyście we wszystkich domach wszystkie rzeczy, szaty, gdy mrozy albo pogoda będzie, rozwieszając kazali... rzeczy podłe i małej ceny palić się mogą... koniecznie w tem pilność czyścić, aby się w każdym domu zapowietrzonym pozostałe rzeczy pierwej dobrze przewietrzyli, nim się ich ludziom tym, którzy zjadą, ruszać przyjdzie”.

Zbliżanie się zarazy zapowiadali woźni miejscowi przy odgłosie trąb. Z początku odprawiano biagalne nabożeństwa, potem zamykano kościoły, zakazywano wychodzić z domu, wojsko wyprawiano poza miasto, zakazywano handlu, zamykano sądy. Wielu zwłaszcza zamożniejszych opuszczało miasto. Jako środek chroniący przed zarazą zażywano dryjakiew wenecką, a służbie podawano wódkę z goździkami i cynamonem, ubogim zaś maślanke i czosnek, wreszcie brano obficie środki przeczyszczające.

#### Zatrucie przez jadowite muchy.

W ciągu bieżącego lata odnotowano w podwarszawskich miejscowościach letniskowych szereg wypadków ukąszenia ludzi przez jadowite muchy. Skutki ukąszenia były b. poważne. Cały organizm pokąsanych ulegał zatruciu: następowało zakazanie naczyń chłonnych. Jedynie dzięki szybkiemu ratunkowi udało się ratować życie, z wyjątkiem jednego wypadku. Jad przenoszony był przez muchy prawdopodobnie z padliny. Zatruciu temu uległ cały szereg znanych w Warszawie osobistości podczas pobytu ich na wczasach.

### Sokłosie.

## 2500 lekarzy, 35 sekcji naukowych, 1800 referatów na XIV zjeździe lekarzy i przyrodników.

### „Ze Świata Medycyny” na wystawie.

XIV zjazd lekarzy i przyrodników polskich w Poznaniu, o którym już parokrotnie czytelnicy znajdowali wzmianki i opisy w „Dzienniku Bydgoskim”, był największym tego rodzaju zjazdem, jakie co 4 lata odbywają się w Polsce.

W obecnym zjeździe uczestniczyło zgórą 2500 lekarzy i przyrodników z wszystkich miejscowości w Polsce. Obradowało w ramach zjazdu 35 sekcji naukowych, na których wygłoszono około 1800 referatów na tematy z rozmaitych dziedzin naukowych i lekarskich.

Plon obrad, którego zakresu dziś jeszcze nie można objąć w całości — zobrazuje księga pamiątkowa zjazdu,

#### KTÓREJ OBJĘTOŚCI PRZEKROCZY PRAWDOPODOBNIIE 4 WIELKIE TOMY.

Znaczenie tej gigantycznej demonstracji dorobku i prac nauki polskiej i słowiańskiej będzie bardzo wielkie dla kraju i społeczeństwa. Obrady były poświęcone wy-

mianie zdań między uczonymi i praktykami, w sprawach bieżących i przyszłych zagadnień z dziedziny medycyny, nauk przyrodniczych, ochrony przyrody, chemji, rolnictwa. Taka wymiana spostrzeżeń zdań, poglądów, teoretycznych i praktycznych przesłańek — działa niezwykle ożywiająco na postęp nauki i praktyki. Spodziewać się przeto należy, że i zjazd poznański waleńnie do tego przyczyni.

#### WSRÓD REFERATÓW WYGŁOSZONYCH NA ZJEŹDZIE ZNALAZŁY SWE MIEJSCE I REFERATY OPRACOWANE PRZEZ MIEJSCOWYCH LEKARZY,

a mianowicie referaty takie wygłosili: dr. Dziembowski (Bydgoszcz) 1) O leczeniu nowotworów złośliwych i 2) O nowych metodach leczenia gruczolu krokowego przy pomocy elektrokoagulacji, dr. Meyssner (Smukała) O uziernikowaniu jamy opłucnowej i przepalaniu zrostów, dr. Sobociński (Bydgoszcz) O leczeniu i wypełnianiu żebów zgorzelinowych w codziennej prakty-

ce, dr. Świątecki (Bydgoszcz) O społecznym położeniu lekarzy w Polsce, dr. Szymanowski — Przyczynę do leczenia oparzeń rogówki wapnem, dr. Wróblewski (Bydgoszcz) O morfologii mikroba zarazy płucnej bydła i o własnego pomysłu aparacie do mikrofotografji.

Prócz lekarzy, ogłosili na zjeździe swe prace i przyrodnicy z Naukowego Instytutu Rolniczego w Bydgoszczy a mianowicie: p. prof. dr. Panek (8 referatów), prof. Kulmatycki, prof. Zacharow (3 referaty), dr. Gołaszewski (2 referaty), dr. Wołoszyński — poruszając szereg aktualnych zagadnień, nad któremi pracują.

Na imponującej wystawie, dostępnej dla wszystkich, która jeszcze do 1 października będzie otwarta, a którą każdy zwiedzic powinien, podziwiać można niezliczoną ilość eksponatów, obrazujących pracę nauki, organizacji, przemysłu na polu lecznictwa, gospodarki rolnej, opieki społecznej i wielu innych dziedzin. Między eksponatami znalazła też miejsce i gablotka z pracami naukowymi lekarzy bydgoskich i z rocznikiem

#### NASZEGO DODATKU POPULARNOLEKARSKIEGO „ZE ŚWIATA MEDYCYN”.

który wzbudza dużo zainteresowania, jako jedyny tego rodzaju dodatek do pisma codziennego na Ziemiach Zachodnich. Dr. S. Świątecki.

# Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

## Z Kujaw Zachodnich.

### Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 27 na 28 bm. dr. Mierosławski, Solankowa 50.

Nocny dyżur pełni apteka „Zdrojowa”. Pogotowie ratunkowe dniem tel. 417, nocą tel. 276.

Pogotowie pożarnicze tel. 618. Biblioteka Miejska czynna w dni powszednie od godz. 19,30 do 20,30, w czwartki od godziny 18,30 do 19,30.

### REPERTUAR KIN:

Pałac: „Sewilla, miasto miłości”. Kino X: „Wielkomięskie cienie”. Kino Żołnierskie: „Przygody brygadiera”.

Ceny targowe w dniu 25. bm.: masło 1,40 do 1,70 zł, jaja 1,45—1,50, ser 0,20—0,30, kaczki 1,80—2,00, gęsi 4,00—4,50, grzyby mendel 25 gr, prawdziwe 1,00, gołębie para 80 gr para królików 70 gr, jabłka 25—40 gr, gruszki 20—30 gr, pomidory 10 gr, śliwki 20—50 gr, marchew 10 gr, cebula 10 gr.

### W Murzynie stanie nowy kościół

Na ostatnim posiedzeniu dozoru kościelnego w Murzynie (pow. inowrocławski) zapadła uchwała budowania nowego kościoła, w myśl projektu rady i architekta Wróblewskiego z Poznania. Nowy kościół stanie na starych fundamentach kosztem 18.000 zł. Dozór kościelny, a przedewszystkiem miejscowy proboszcz ks. Mencil, stara się, aby koszt budowy kościoła, jakie przypadną na parafję ograniczyć możliwie jak najdalej ze względu na rozpaczliwe położenie miejscowych gospodarzy. Jest nadzieja, że koszt da się ograniczyć do 12.000 złotych.

W niedzielę, 1 października zostanie zwołane zebranie parafjalne celem utworzenia komitetu budowy kościoła.

### Barcin.

Tragedja włamywacza. W ubiegłych dniach przybył do urzędu stanu cywilnego w Barcinie niejaki Maksymilian Gerth bez stałego miejsca zamieszkania, pragnąc wnieść na zapowiedzi. Posterunek Policji Państwowej wiedział jednakowoż, że G. ma się zjawić w Barcinie i rozpoczął baczna obserwację. Ponieważ G. nie załatwił wszystkich formalności, urząd stanu cywilnego odmówił przyjęcia zapowiedzi. W celu skompletowania papierów wyszedł na miasto i został spostrzeżony przez posterunkowego. G. począł oddalać się w stronę Mamlicza, jednakowoż został dopędzony przez posterunkowego, który chciał G. zaarrestować. Lecz G. stawiał czynny opór i wyciągając błyskawicznie broń palną strzelił sobie w głowę. W stanie nieprzytomnym odwieziono go do szpitala w Szubinie, gdzie walczy ze śmiercią. Jak się dowiadujemy, G. posiadał dużo sprawek na sumieniu i zdołał się przez dłuższy czas zrećnie ukrywać przed wymiarem sprawiedliwości. Znalaziono przy nim 3 wykazy osobiste opiewające na różne nazwiska oraz pęk kluczy i wytrychów.

### Kruszwica.

Kino „Zimowit”: „Moskwa bez maski”. Czwórmecz lekkoatletyczny. Zawody te zorganizował pod protektorem p. burmistrza Borowiaka miejscowe Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, zapraszając drużynę SMP. Fara z Inowrocławia, SMP. przy parafji Matki Boskiej w Inowrocławiu oraz Sokół z Kruszwicy. Wyniki zawodów są następujące: pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji a zarazem mistrzostwo drużynowe zdobyło Stow. Młodzieży Polskiej z Kruszwicy uzyskując 186 pkt., drugie miejsce SMP. Fara z Inowrocławia 124,5 pkt., trzecie miejsce SMP. Matki Boskiej z Inowrocławia 48 pkt., czwarte miejsce Sokół Kruszwica 16,5 pkt. Najlepszym zawodnikiem na boisku był Bogusław Jańczak SMP. Kruszwica, który dla swego zespołu zdobył sam 69 pkt.

### Mokre. pow. Mogilno.

Osobiste. Z dniem 15. bm. dotychczasowy nauczyciel szkoły w Mokrem p. Leon Gorączniak opuścił naszą wioskę, przesiedlony na równorzędne stanowisko. Przez okres kilkunastu lat pozyskał sobie przywiązanie młodzieży i szacunek starszych tak, że żegnano go z żalem. Chwilowe zastępstwo objął p. Kosmider z pobliskiej Dąbrowy.

### Mogilno.

Osobiste. Pan Franciszek Mądry z Kwieciszewa pod Mogilnem obchodził z swoją małżonką w dniu 16. bm. złoty jubileusz małżeński. Na intencję jubilatów odprawił ks. prob. Kubicki w miejscowym kościele uroczyste nabożeństwo poczem ks. prob. Wierbiński odprawił żalobną mszę św. za zmarłych członków ich

rodziny. Jubilatom życzymy „Ad multos annos”.

Zawiązanie komitetu obywatelskiego Pożyczki Narodowej. W ub. tygodniu został zawiązany staraniem starosty Stepińskiego komitet obywatelski Pożyczki Narodowej. Do komitetu wykonawczego weszli: ks. prałat Czechowski z Strzelna jako prezes, pp. Jaczyński z Bielicy i Zablocki z Golejewa wiceprezesi, starosta Stepiński ławnik, dyr. K. K. O. Mogilno Domanus sekretarz oraz 19 obywateli jako członkowie komitetu wykonawczego, pozatem do komitetu wykonawczego jako członkowie honorowi weszło około 130 poważniejszych obywateli naszego powiatu.

O budowę kościoła w Kołodziejewie. We wsi Kołodziejewo oddalonej 9 km od Mogilna postanowili mieszkańcy wybudować kościół i to było tematem ostatniego zebrania rady gminnej. Ponieważ władza arcybiskupska zażądała propozycji co do miejsca pod budowę, uchwalili członkowie rady rolę gminną oddać pod mury kościoła, czemu sprzeciwił się miejscowy sołtys p. Lachowicz Józef i oświadczył, że nie zezwala na budowę kościoła na roli gminnej i postara się że czasokres wyznaczony przez władzę biskupią upłynie, tak że kościół w Kołodziejewie wogóle nie będzie. Poczem rozgniewany na protest reszty członków, pogasił światła i wyprosił radę z swego mieszkania tak że zebranie

nie zostało zakończone. Sprawozdanie z zajęcia z wnioskiem o interwencję skierowano do wydziału powiatowego w Mogilnie.

### Sruszcz.

Poświęcenie kaplicy i odpust. Dzięki staraniom miejscowego proboszcza ks. Schwanitzera oraz parafjan, wyremontowano gruntownie istniejącą od lat czterech kaplicę. W ubiegłą niedzielę odbyło się uroczyste poświęcenie kaplicy oraz odpust ku czci św. Aniołów Stróż. Aktu poświęcenia dokonał generalny wikary diecezji chełmińskiej ks. prałat Kurowski, w asyście ks. dziekana Konitzera ze Świecia, miejscowego proboszcza ks. Schwanitzera oraz 9 księży z okolicznych parafij. Pierwszą mszę św. odprawił ks. prałat Kurowski. Sumę odprawił ks. wikary Makowski z Wudzyna. Kazanie wygłosił ks. proboszcz Wierzchowski z Niewieścina. Po poświęceniu kaplicy przemawiał do parafjan ze stopni ołtarza ks. prałat Kurowski, dziękując za dotychczasowe ofiary i prosząc o dalszą pracę dla chwały Bożej.

ROGOŹNO. Zmiany w szkolnictwie. Dotychczasowy dyr. gimnazjum Przemysława p. Feliks Załachowski został przeniesiony z dniem 15. bm. na równorzędne stanowisko do Trzemeszna, miejsce dyr. objął p. prof. Habel Łucjan z Świecia; również zostali przeniesieni do Kępna pp. prof. Reszke i Kostrzówna, zaś po odbytej służbie wojskowej objęli swe posady profesorskie Braun i Lukniewicz.

## Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni do środy włączony apteka Pod Orłem, St. Rynek.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11—11,30 i od 16—19.

### REPERTUAR KIN:

Mars: „Złote sidła”. Światowid: „Bracia Karawazów”. Pałac: „Obraz majestatu”. Lira: „Turbina 50.000”.

### TEATR POLSKL

W środę o godz. 20 — tania środa. Ceny najniższe: od 0,25 do 1,45 zł. „Dwadzieścia dni kozy”, komedia w 3 aktach M. Henequina.

Z urzędu stanu cywilnego. W czasie od 17 do 23 września br. urodziło się 13 chłopców, 21 dziewcząt, w tem 1 niesłubny chłopiec, 5 niesłubnych dziewcząt, 1 nieżywe dziewczę, razem

34 dzieci. Zmarło 7 mężczyzn, 6 kobiet, 1 dziecko, razem 14 osób. Ślubów zawarto 7.

## Odezwa

Związku emerytów państwowych i samorządowych na województwo pomorskie w sprawie Pożyczki Narodowej.

W interesie ogólnonarodowym musimy się zdobyć na największy wysiłek, przyłączając się do ogółu społeczeństwa, podejmującego walkę o lepsze jutro.

Skromne są nasze zaopatrzenia, jednakowoż w zrozumieniu doniosłej akcji, nie powinno zabraknąć ani jednego z nas, któryby nie spełnił w obecnej chwili swego obowiązku narodowego. Nikomu nie wolno się odciągać od spełnienia obowiązku do którego nas Ojczyzna wzywa.

Staśmy wszyscy do apelu jako subskrybenci i propagatorzy pożyczki narodowej. Związek Emerytów Państw. na Woj. Pomorskie J. Ratajski, prezes. J. Jaremba, sekr.

## Do walki z klęską pożarową Pomorski Tydzień Strażacki.

Statystyka wykazała, że w roku 1932 wydarzyło się w całej Polsce 18.434 pożarów.

Dotkniętych było pożarami 74.000 budynków. Pożary spowodowały szkód w samych budynkach na sumę blisko 40 milionów.

Podczas pożarów spłonęło narzędzi rolniczych, sprzętów domowych i zbiorów rolnych oraz inwentarza żywego na blisko 35 milionów.

Na jeden dzień przypadło w roku 1932 — 50 pożarów.

Jeżeli do tych strat doliczymy straty spowodowane przez przymorusz zastój w gospodarstwach i przedsiębiorstwach, otrzymamy kolosalną cyfrę niepowetowanych nowych strat w ogólnym majątku narodowym wynoszącą blisko 150 milionów złotych rocznie.

Codziennie ginie w płomieniach dobytku ludzkiego za przeszło 200.000 zł a straty w doborobku narodowym wynoszą dziennie blisko 400.000 złotych.

Te cyfry statystyczne są straszne. Czy zdajemy sobie sprawę z tych olbrzymich strat, jakie kraj ponosi? Czy wolno z założonymi rękoma patrzeć bezradnie, lub tylko bia-

dać nad temi klęskami?

Społeczeństwo powinno, wzorem kulturalnych państw zachodnich, więcej się zainteresować tą palącą sprawą i traktować ją jako poważne zagadnienie naszej lepszej przyszłości gospodarczej i potęgi materialnej Polski.

Każdy obywatel w poczuciu owej troski winien położyć cegielkę pod ten gmach przyszłego rozkwitu kraju.

Powołując się powyższym Związkiem Straży Pożarnych Województwa Pomorskiego urzędują w roku bieżącym, tak, jak i w ubiegłym

### „Tydzień Strażacki”

na terenie całego Pomorza pod hasłem „Do walki z klęską pożarową”, zwracając się jednocześnie z gorącym apelem do społeczeństwa pomorskiego o pomoc finansową dla pomorskich organizacji strażackich.

Dajmy środki działaczom pożarniczym na zakup nowoczesnych narzędzi strażackich, aby skuteczniej mogli zwalczać tę straszną klęskę, wyrządzającą drobnikowi narodowemu tak poważne straty.

### Jako przedstawiciel

przyjmuje zamówienia na dogodnych warunkach spłaty na samochody

(17770)

## POLSKI FIAT

osobowe, autobusy i ciężarowe do wszelkich celów, oraz na motocykle B. S. A., rowery i maszyny do pisania. Własne warsztaty reperacyjne. Stacja obsługi i dostawa org. części zamiennych

## W. Kafafias

Toruń, zaprzysiężony rzeczoznawca.



508

WITOWICE. Nieszczęśliwy wypadek. W maj. Rzeczyca zatrudniony od szeregu lat przy opręcie żrebaków 73-letni robotnik Jan Biskupski został przez żrebaka potłuczony tak dotkliwie, że w kilka dni po wypadku zmarł.

RĄBCZYN pow. wągrowiecki. Uroczystość poświęcenia sztandaru Tow. Powst. i Wojaków. W ub. niedzielę o godz. 9,30 zebrały się wszystkie towarzystwa z delegatami w Łeknie. O godzinie 10 nastąpił raport i wymarsz do kościoła na uroczyste nabożeństwo przed którem dokonał ks. prob. Noak poświęcenia sztandaru. Po nabożeństwie udano się do Rąbczyna gdzie odbyło się uroczyste zebranie.

## Kronika kościelna.

### Archidiecezja gnieźnieńska.

Ks. kardynał Prymas zamianował ks. Szczęsnego Fierka, proboszcza z Wrześni, radcą ad honores.

Ks. Teodora Noaka proboszcza w Łeknie, radcą duchownym ad honores.

Ks. Jana Schlachte, proboszcza w Niechanowie, dziekanem dekanatu wrzesińskiego.

W zarząd oddano: ks. dziekanowi Stanisławowi Grzędzie, proboszczowi w Śmiłowie, parafję w Głęźnie; ks. Ignacemu Geldnerowi, administratorowi w Czeszewie parafję w Śmiłowie; ks. Feliksowi Błażejewskiemu wikariuszowi w Inowrocławiu parafję w Czeszewie; ks. Antoniemu Fiutakowi wikariuszowi w Podgórzu, parafję w Glinnie Wielkiej; ks. Edmundowi Szreiberowi, wikariuszowi w Pobiedziskach parafję w Wieszczyнку; ks. Eustachemu Wojciechowskiemu wikariuszowi w Bydgoszczy parafję w Orlu.

Instytucję kanoniczną otrzymał: ks. radca Władysław Cichowski na beneficjum w Sokolnikach.

### Archidiecezja poznańska

W zarząd oddano: ks. dziekanowi Leonowi Płotce proboszczowi w Zbąszyniu parafję Kębłowo; ks. Bolesławowi Zimmnowi parafję w Se-dzinach; ks. Józefowi Drożdżyńskiemu parafję w Prusicach; ks. administratorowi Ludwikowi Fiutakowi parafję w Świerczynie; ks. Stanisławowi Streichowi, wikariuszowi przy kościele św. Marcina w Poznaniu parafję w Żabikowie; ks. Antoniemu Piotrowskiemu kapelanowi morskemu parafję w Wielkich Łękach; ks. proboszczowi Walerjanowi Zimerowi w Turkowach parafję w Damasławiu; ks. prefektowi Erychowi Szymkowiakowi kaplicę publiczną w Drobinie; ks. Edmundowi Lewandowskiemu parafję w Wieszczyźnie; ks. Józefowi Malczewskiemu z Jankowa zależnego parafję w Kleszczewie; ks. proboszczowi Michalskiemu z Kostrzyna parafję w Czerlejnicy; ks. Janowi Bachimowskiemu administratorowi w Żabikowie parafję w Wilkowie Leszczyńskim.

## VII. pomorska wystawa

drobiu, gołębi, królików, psów i zwierząt futerkowych w Toruniu.

Pomorska Izba Rolnicza donosi uprzejmie, że Komitet wystawy rozesłał wszystkim znanym hodowcom warunki i deklaracje wystawy. Hodowcy, którzy nie otrzymali deklaracji, a pragnęliby wziąć udział w wystawie, mogą takowe na żądanie otrzymać w Pomorskiej Izbie Rolniczej — Komitet wystawy — w Toruniu, ul. Sienkiewicza 10.

Termin zgłoszenia eksponatów upływa z dniem 15 października 1933 r.

### Tczew.

25-letni jubileusz pracy. W ub. tygodniu obchodził 25-letni jubileusz pracy przy kolei urzędnik Stanisław Androwski zam. przy ul. Stromej.

Sędziowie i urzędnicy tut. sądu grodzkiego subskrybowali pożyczkę narodową. W ub. poniedziałek pod przewodnictwem naczelnika tut. sądu grodzkiego sędziego Kolasińskiego odbyło się zebranie sędziów, urzędników i niższych funkcjonariuszy tut. sądu, na którym uchwalono subskrybcję 6% pożyczki narodowej i to wszyscy sędziowie w wysokości 100 proc. miesięcznego uposażenia, natomiast urzędnicy i funkcjonariusze sądowi do VII stopnia w wysokości 75 proc. jednomiesięcznych poborów.

Z akademii Związku Pracowników Kupieckich. W ub. sobotę przy nadzwyczajnym udziale tut. obywatelstwa, odbyła się w Domu Czeladzi Kat. w Tczewie akademija Zw. Pracowników Kupieckich w Poznaniu filja w Tczewie, którą zagał prezes Wojtanowski. Referat na temat popierania przemysłu krajowego wygłosił p. Kuczyński. Po referacie Komorowski o rozwoju organizacji Zw. Prac. Kup. w Polsce zabrał głos naczelnik sądu sędzia Kolasiński który jako delegat powiatowego komitetu Pożyczki Narodowej wygłosił dłuższe przemówienie o subskrypcji Pożyczki Narodowej.

**Pociągi popularne do Poznania**

Wobec olbrzymiego zainteresowania jakie wzbudziła wystawa Przyroda, Zdrowie i Opieka Społeczna, dyrekcja okręgowa Kolei Państw. w Poznaniu chcąc ułatwić zwiedzenie tej wystawy szerokim masom społeczeństwa, uruchamia w ostatnim dniu wystawy t. j. w niedzielę 1 października 2 pociągi popularne z

**Kalisza i Inowrocławia**

do Poznania i z powrotem. Wystawa jest tak interesująca i obejmuje tyle ciekawych dziedzin z zakresu „przyrody”, „zdrowia” i „opieki społecznej”, że wszyscy powinni ją obejrzeć. Pociągi otrzymują następujący rozkład jazdy:

1) wyjazd z Kalisza 6,55, Ostrowa Wlkp. 7,50, Pleszewa 8,19, Jarocina 8,45, Środy 9,22; przyjazd do Poznania 9,55. Powrotny wyjazd z Poznania 23,30, przyjazd do Środy 0,01, Jarocin 0,23, Pleszewa 1,02, Ostrowa Wlkp. 1,33, Kalisza 2,04. Cena biletu w kl. III — 6,20 zł.  
2) Wyjazd z Inowrocławia 7,21, Mogilna 7,49, Gniezno 8,19; przyjazd do Poznania 9,08. Powrotny wyjazd z Poznania 23,22; przyjazd do Gniezna 0,15, Mogilna 0,49, Inowrocławia 1,20. Cena biletu w kl. III 5 zł.

Bilety sprzedają wszystkie stacje Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych Poznań i Gdańsk w obrębie 150 km od wyżej wymienionych stacji. Na dojazd do pociągów przysługuje 70% zniżka też w obrębie 150 km.

**Kaszubski Metuzalem.**

W tych dniach zmarł w Czarnej Hucie właściciel i kapitalista Augustyn Hirsz w 114 roku życia. Zmarły urodził się 21 marca 1819 r. Był on niewątpliwie najstarszym człowiekiem na Pomorzu. Syn zmarłego, Paweł Hirsz, mieszka w powiecie tczewskim i liczy 74 lata.

**Skutki burzy w powiecie świeckim.**

Świecie n. W. Ostatnimi dniami, szczególnie porą wieczorną przeciągały nad powiatem świeckim silne burze z ulewami.

W Polskiem Stwornie spaliło się zabudowanie rolnika Szredera Jana. Wypada jeszcze dodać, że wskutek uderzenia gromu zostali ogłuszeni 2-letnie dziecko Szredera oraz robotnik jego Wacławski.

W Łaskim Piecu uderzył grom w zabudowanie rolnika Gwizdały Jana. Spaliła się stajnia, jedna jałowica, 25 fur siana i inne przedmioty. Szkody wynoszą 6.000 zł.

**Grudziądz.**

Apteki dyżurne: „Pod Orłem”, ul. 3-Maja 37 (tel. 360) i „Pod Gryfem”, ul. Lipowa 33, tel. 124. **TEATR MIEJSKI**

W sobotę jedyny występ światowej sławy pianisty polskiego Niedzielskiego. Ceny miejsc niskie. Początek o godz. 20,30.

**REPERTUAR KIN:**

Apollo: „W tajnej służbie”.  
Gryf: „Hallo Paryż — Hallo Berlin”.  
Orzeł: „Wyspa tajemnic” i „Król to ja”.

**Apel**

grudziądzkiego Komitetu Wykonawczego Pożyczki Narodowej do pp. kierowników urzędów państwowych, samorządowych oraz firm prywatnych.

Szereg pracowników państwowych, komunalnych i prywatnych w najbliższych dniach stanie do pracy społecznej w szeregach straży obywatelskiej (propagatorów) Pożyczki Narodowej.

Komitet wykonawczy zwraca się z uprzejmą prośbą do pp. kierowników urzędów państwowych, samorządowych i firm prywatnych, by dla dobra Pożyczki Narodowej zechcieli zwalniać z zajęć w miarę potrzeby tych swoich pp. urzędników, którzy legitymacją Komitetu wykonawczego wykazują się działalnością w straży obywatelskiej Pożyczki Narodowej.

Za Komitet Wykonawczy:

(—) Włodek, prezydent miasta.

Kurs gimnazjalny Polskiego Białego Krzyża w Grudziądzu. W piątek dnia 29 września br. o godz. 19 w Domu Żołnierza odbędzie się zebranie informacyjne w sprawie kursu gimnazjalnego, od klasy I począwszy.

**3-letnie dziecko wypadło z okna trzeciego piętra**

**Straszny wypadek przy ul. Wąskiej 11.**

W poniedziałek o godz. 9 rano wydarzył się przy ul. Wąskiej 11 wstrząsający wypadek. Mianowicie 3-letnia dziewczynka Lucja Piżewska pozostawiona bez dozoru otworzyła sobie okno i wypadła z wysokości trzeciego piętra na bruk podwórza.

Ojciec rodziny daremnie od dwóch lat poszukiwał pracy aż wreszcie krytycznego dnia

Sanok, 26. 9. (PAT.) Po odczytaniu pytań dla sędziów przysięgłych zabrał głos prokurator Ansion. „W nocy dnia 14 maja br. — mówił prokurator — obok mieszkania ks. Dutkiewicza w Brzozowie na ulicy padł strzał, który rozległ się głośnie echem szeroko i daleko,

gdyż ci, do których był skierowany, to członkowie jednego ze stronnictw politycznych. Zaczęto głośno twierdzić, że ten zamach na majora Owoca i śp. Chudzika jest zabójstwem politycznym, dokonaniem przez przeciwników. Zaczęto głosić, że sprawcy nie zostaną ujęci i

sprawa musi pozostać niewyjaśniona, a nawet gdyby była wyjaśniona, to sprawcy nie zostaną ujawnieni, ani nie będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej. Gdy przystąpiłem do dochodzenia, dochodziły mnie nieraz głosy, że szkoda mojego trudu i moich wysiłków, gdyż nie zdołam niczego wyśledzić, bo inne poza mną stoją czynniki, które do tego nie dopuszczą. W taki i tym podobny sposób szemrali ci wszyscy, którzy nie wierzyli, że państwo polskie jest państwem praworządnym i w których głowach nie mogło się pomieścić, że stróż prawa, jakim jest prokurator — jest dziś więcej niż kiedykolwiek władny przestępcę bez względu na jego stanowisko itp. pociągnąć do odpowiedzialności karnej. Głosy te dotknęły mnie bardzo. Dlatego mając pełne poparcie moich władz, zabrałem się do pracy i postanowiłem dojść do wysświetlenia tej sprawy, do ujawnienia sprawców i oddania ich pod sąd. Trudy moje i sędziwego śledczego, z którym stale tu pracowałem, zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem. Sprawcy zostali ujawnieni i osadzeni dziś na ławie oskarżonych przed sądem przysięgłych. Nie pominałem żadnego sprawcy, którego wina została należycie udowodniona.

Następnie prokurator opierając się na materiale dowodowym, zdobytym w śledztwie i w czasie postępowania obszernie uzasadnił winę poszczególnych oskarżonych. W zakończeniu prokurator wnosi o werdykt zasądający, skazujący zgodnie z aktem oskarżenia. „Bo tylko taki werdykt — mówi prokurator — będzie należytym zadośćuczynieniem zagrożonej uczciwości”.

Po przemówieniu przewodniczący zarządził przerwę obiadową, po której przemawiali przedstawiciele oskarżenia cywilnego adwokat dr. Pieracki i Zieliński.

**„O, rękę karaj, nie ślepy miecz!”**

Adwokat Spiegel, obrońca Romana Jajki, zwrócił się do ławy przysięgłych z apelem, ażeby nie sądzili czynu, lecz człowieka z jego przyzwyczajeniami i słabościami i aby nie sądzili według skutków jego dzieła, lecz według zamiarów. **Czy Jajki nie był aktem zemsty osobistej.** Powstał on pod wpływem namowy i gróźb przełożonych. Adwokat Spiegel, zwracając się do sędziów, aby w stosunku do Romana Jajki **wykazali litość i miłosierdzie** i aby brali pod uwagę fakt, że **działał on pod wpływem przymusu moralnego.**

**Wyrok.**

**Komisarz policji uznany głównym winowajcą.**

Trybunał ogłosił dziś w nocy wyrok w rozprawie o mord w Brzowie.

**Roman Jajko, zabójca,** skazany został na 2 lata więzienia bez zawieszenia, **Stanisław Stankiewicz,** wywiadowca-podżegacz, na 2 i pół lat bez zawieszenia.

**Bolesław Drewniński,** komisarz policji państwowej na lat 5 więzienia bez zawieszenia.

Powództwo cywilne zostało zasądzone.

**Symbole niemieckiego pacyfizmu.**

Tymi dniami odbyła się w zatoce kilońskiej rewja niemieckich kolosów morskich. Jakkolwiek zagraniczni rzeczoznawcy do rewji tej nie zostali dopuszczeni, to jednak zdołali i oni wzięcie udział w tych manewrach. Zgodna ich opinia zapewnia, że Niemcy mają dziś pod względem technicz-

nym lepiej wyposażoną flotę niż mieli przed wojną, i że na wypadek nowego starcia na morzu wątpić należy, aby się powtórzyła ta sama historia, jaką Niemcy i Anglia przeżyli w bitwie pod Skagerrakiem podczas wielkiej wojny.

**Hitlerowskie mizerykordje.**

Dzienniki paryskie przypominają to dziwne wrażenie, jakie odnieśli żołnierze francuscy, kiedy w początkowych

dniach wojny zauważono u wziętych do niewoli żołnierzy bawarskich pułków „broń dodatkową”. Były to olbrzymie noże w czarnej pochwie, wsunięte do cholewy buta. Końce ich były szerokie, niekiedy lekko zakrzywione, aby w ręcznym spotkaniu lepiej „krwawić”. Straszna ta broń przypominała mizerykordje średniowieczne, to znaczy noże, którymi dobijano rannych; wprowadzili je i pierwsi zastosowali Krzyżacy w walkach z Litwinami.

Obecnie tego rodzaju noże fabrykuje się w setkach tysięcy i służą one jako broń „honorowa” hitlerowskim oddziałom szturmowym. Nosi się je u pasa w skórzanej pochwie. Na rękojeści wyryta jest swastyka a na szerokim ostrzu widnieją słowa: „Blut und Ehre” (Krew i honor).

Podobne noże, tylko nieco mniejsze, przeznaczone są do użytku oddziałów kobiecych.

Prasa paryska podając reprodukcje tej nowej broni, która taką popularnością cieszy się w trzeciej Rzeszy, zwraca uwagę, iż bardzo wątpliwym jest, czy te mizerykordje tak popularne w Niemczech, przyczynią się do spotęgowania tych uczuć pokojowych, na które w ostatnich czasach zaczyna się znów powoływać dyplomacja niemiecka. **T. K.**

**Okradzenie Kata Brauna**

**Złodziejem był przygodny pomocnik kata.**

Niemiała przygoda spotkała kata Brauna, który wykonał wyrok śmierci na mordercy Zychu z Mościc. Do egzekucji zaangażował Braun na miejscu z pośród szumowin pomocnika spełniającego pewne podrzędne funkcje. Po wykonaniu wyroku udał się Braun w towarzystwie tego pomocnika do jednego z szynków na śniadanie, w czasie którego zniknął katowi portfel z pieniędzmi i dokumentami, skutkiem czego Braun spóźnił się na pociąg, gdyż nie miał nawet pieniędzy na zapłacenie rachunku i kupienie biletu. Przyszedł mu dopiero z pomocą tamtejszy naczelnik wię-

zienia, pożyczając na podróż potrzebne pieniądze.

**Delegat polski na kongres ku czci Chrystusa Króla.**

Na kongres międzynarodowy ku czci Chrystusa-Króla w Moguncji wyjeżdża jako delegat J. E. ks. kardynała Prymasa Hlonda z Polski, ks. dr. Stanisław Bross, dyrektor naczelnego instytutu Akcji Katolickiej w Polsce.

# Kronika

Bydgoszcz, dnia 27 września 1933 roku.

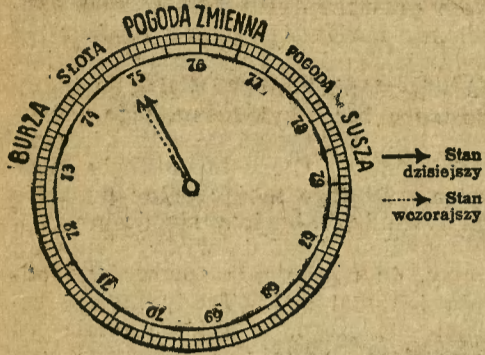
## KALENDARZYK.

Dziś: Kosmy i Damjana mm.  
Jutro: Wacława kr. m.  
Wschód słońca o godzinie 5.52.  
Zachód słońca o godzinie 17.48.

## Stan pogody

Polska leżąca ciągle w obrębie wysokiego ciśnienia, ma w dniu dzisiejszym piękną słoneczną i ciepłą pogodę przy słabych wiatrach z południowego wschodu.

Temperatura w Gdyni i na wybrzeżu 18 stopni, w Bydgoszczy 24.



## DYŻUR NOCNY APTEK

od 25. IX. do 1. X. 1933 r.  
1) Apteka Piastowska.  
2) Apteka pod Orłem.

**MUZEUW MIEJSKIE** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16, w niedzielę i święta od 11 do 14. Obecnie w Muzeum wystawa zabytków i pamiątek bydgoskich.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Ostatnie dwa przedstawienia obecnego sezonu wypełni przekomiczna operetka W. Kollo „BARON KIMMEL”.

W piątek i sobotę teatr nieczynny.  
**Roman Niewiarowicz**, znakomity artysta teatru krakowskiego im. J. Słowackiego, ostatnio artysta i reżyser Teatru Polskiego w Warszawie wystąpi gościnnie za ledwie kilka razy w komedji A. Rossato i G. Capo „ZABIJE JA”. W sztuce tej znajdzie artysta szerokie pole do popisu i da możność publiczności naszej zapoznania się z jego nierozważną i nie szablonową sztuką reżyserską. Nadto w głównej postaci kobiecej urzemy utalentowaną artystkę sceny poznańskiej p. E. Wieczorkowską. Premiera, która obudziła powszechne zainteresowanie, odbędzie się w niedzielę, dnia 1 października.

— Miesięczne bilety tramwajowe wymieniać się będzie w biurze elektrowni przy ul. Dr. Emila Warmińskiego 8 poza normalnymi godzinami w sobotę dnia 30 września i w poniedziałek dnia 2 października br. także po południu od godziny 17—18.

— Na rzecz niesienia pomocy bezrobotnym miasta Bydgoszczy złożyli w miesiącu sierpniu bież. roku: urzędy komunalne 322,55 zł, kasa rzeźni z opłat rzeźników za ubój 2.717,10 zł, prywatnie p. Sierpiński 10 zł; razem 3.049,65 zł. Kwotę powyższą użyto na trzydniówki dla bezrobotnych fizycznych względnie na dwudniówki dla bezrobotnych umysłowych. Miejski Komitet do spraw bezrobocia prosi o nadsyłanie dalszych składek do Komunalnej Kasy Oszczędności, ul. Jagiellońska.

— Zamiast wieńca na grób ojca naszego, dyrektora składają 29 zł na kościół na Szwedero-wie pracownicy fabryki obuwia „Standart”, w Bydgoszczy.

— Do Warszawy dwudniowa wycieczka. Wyjazd z Bydgoszczy 7 października o godz. 23, powrót 10 o godz. 7 rano. Przejazd w obie strony w kl. III. 19,80 zł. Bilety do nabycia i wszelkie informacje udziela sekretariat P. T. K. ul. Marszałka Focha 3, tel. 764 od godz. 10—13 i od 17—18.

— Do Poznania na zwiedzenie wystawy i zabytków miasta Polskie Tow. Krajoznawcze organizuje wycieczkę. Wyjazd z Bydgoszczy dnia 1 października o godz. 5, powrót o godz. 23. Koszt przejazdu w obie strony 10 zł.

— Zebranie Tow. Pszczelarzy na Bydgoszcz i okolicę odbyło się przy udziale licznych gości i członków Tow. Omówiono sprawę cukru. Sekretarz Tow. podał do wiadomości członków, że cukier do podkarmiania jesiennego już nadszedł i można go odbierać u niego. Z kolei p. Mazurek z Zawady wygłosił referat p. t. „Mój system hodowli matek pszczelich”. Następnie zwiedzono pasiekę p. Sterczewskiego.

— Bogactwo Polski w kinie „Kryształ”. Bogactwo ziemi ojczystej najlepiej ilustruje doskonały film propagandowy polskiej produkcji p. t. „Plon niesiemy plon”, który wyświetlany jest jako dodatek do głównego programu. Stwierdzić należy szalone i niebывале dotąd powodzenie, jakie ma przecedny film „Pod Twoją obronę”. Ostatniej niedzieli setki osób odeszło od kas, nie mogąc otrzymać miejsca. Załowac tylko należy, że tak mało dotąd młodzieży widziało ten film, który przedstawia niezwykle wartościowe religijne, narodowe i artystyczne. Każdemu prawdziwemu katolikowi radzimy zobaczyć to arcydzieło.

# Echa otwarcia lotniska w Inowrocławiu.

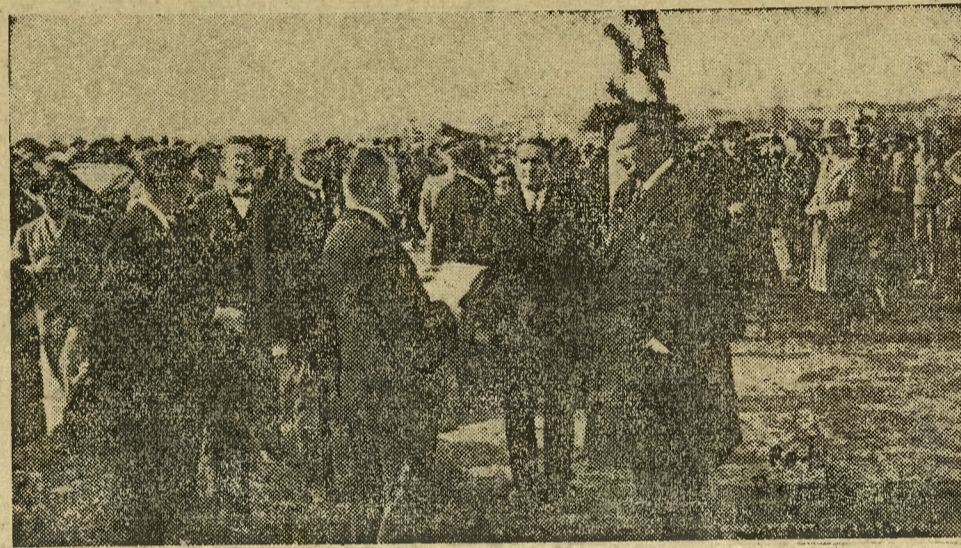
Lotnisko w Inowrocławiu, którego poświęcenie i otwarcie odbyło się w dniu 24. bm., obejmuje około 27 ha, a wartość tego terenu ocenia się na 200.000 zł. Budowa kosztowała dotychczas 215.000 zł, z czego L. O. P. P. prze-

kazało 131.000 zł, samorządy oraz wojsko 7.500 złotych, a społeczeństwo kujawskie 7.500 zł.

Rozbudowa lotniska pochłonie jeszcze dużo trudu i funduszy. Potrzeba jeszcze zdrenować pozostałe tereny i dalszy ich wykup, zbu-



Wiceminister komunikacji p. Czaplicki (x) imieniem rządu dokonał aktu otwarcia lotniska w Inowrocławiu w obecności wojewody Raczynskiego (xx) i przyzdynta Jankowskiego (xxx).



Prezes Miejskiego Komitetu L. O. P. P. i budowy lotniska w Inowrocławiu wiceprezydent p. Juengst (x) wita wojewodę Raczynskiego (xx) na terenie lotniska.



Dr. Zygmunt Czaplą trzyma adres hołdowniczy dla marszałka Piłsudskiego, wykonany artystycznie przez jego brata, profesora Tadeusza Czaplę.

Wszystkie zdjęcia fotograficzne dla „Dziennika Bydgoskiego” wykonał p. Stanisław Ryszkowski, właściciel zakładu fotograficznego „Foto-Klara” w Inowrocławiu przy ul. Św. Ducha 79.

## Odezwa

w sprawie zbiórki na rzecz bezrobotnych.

Wskutek ogólnego światowego kryzysu wielka liczba ludzi pracy dotknięta została bolesną klęską bezrobocia. Tysiące robotników zmuszonych zostało opuścić warsztaty i placówki pracy, gdyż z powodu zastojów nie daly one im już możliwości zarobkowania.

Przyjdź im z pomocą, to nietylko nakaz miłości bliźniego, ale obowiązek każdego obywatela, który ma zapewniony, choć szczupły dochód.

Aby móc zaopatrzyć rodziny bezrobotnych na terenie powiatu bydgoskiego w żywność i opał, potrzeba na to funduszy. Zwracam się przeto do wszystkich Szanownych Obywateli powiatu bydgoskiego z usilną i gorącą prośbą o poparcie tej zbrojnej akcji przez dobrowolne opodatkowanie się i składanie datków bądź to w gotówce lub w naturaljach jak ziemniaki, zboże, odzież i opał.

Wyrażam nadzieję, że odezwa niniejsza dozna należytego zrozumienia litościwych serc, wrażliwych na głód i nędzę bliźnich i, że nie będzie nikogo, któryby odmówił pomocy i uchylił się od spełnienia tak zaszczytnego obowiązku, gdyż tylko zbiorowy

wysiłek wszystkich może dać jak najlepsze wyniki.

Wszelkie ofiary i datki w naturze uprasza się odstawić do jednej z najbliższych składnic w powiecie, a gotówkę przekazywać na konto Komitetu Niesienia Pomocy Bezrobotnym w Komunalnej Kasie Oszczędności Powiatu Bydgoskiego — P. K. O. Nr. 202.675.

Bydgoszcz, w wrześniu 1933 r.  
Przewodniczący Powiatowego Komitetu Funduszu Pracy:

(—) Dr. Nowak, starosta powiatowy.

## Rząd przejmuje uprzywilejowane akcje Banku Związku Spółek Zarobkowych.

Jedno z pism poznańskich donosi, że na porządku walnego zgromadzenia akcjonariuszów Banku Związku Spółek Zarobkowych, które zwołane zostało na dzień 12 października br., znajduje się sprawa nader doniosła dla dalszych losów tej największej czysto-polskiej prywatnej instytucji finansowej. Dowiadujemy się bowiem z kilku stron, iż między władzami banku i patronatem Związku Spółdzielni a czynnikami państwowymi doszło do skutku porozumienie,

dowac port lotniczy, by można je było wyzyskać dla utworzenia stałej linii komunikacyjno-pasazerskiej.

4 pułkowi lotniczemu w Toruniu został wręczony piękny upominek jako dowód wdzięczności za to, iż dzielni lotnicy toruńscy ożywił lotnisko inowrocławskie.

Do Inowrocławia — jak zapewniają znawcy — przybyło na uroczystości niedzielne przeszło 30.000 osób.

Wieczorem na „herbatce tańczącej” w hotelu Basta mec. Wojdyło podczas tańczenia Mazura tak się posilgnął, że upadł na podłogę, łamiąc sobie rękę.

Innych wypadków nie zanotowano.

## Subskrypcje na Pożyczkę Narodową

Najpoważniejsi subskrybenci, którzy dają dobrowolnie.

Na posiedzeniu rady Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bydgoszczy zaakceptowano wniosek zarządu K. K. O., aby subskrybować Pożyczkę Narodową do sumy 150 tysięcy złotych.

Pracownicy Komunalnej Kasy Oszczędności m. Bydgoszczy deklarowali od siebie 7.000 zł, magistrat miasta Bydgoszczy z funduszu komunalnego 25.000 zł.

## Ofiarność dzieci szkolnych.

Odbyło się zebranie Koła Rodzicielskiego przy szkole im. St. Leszczyńskiego w sprawie propagandy Pożyczki Narodowej. Po wygłoszonych referatach przez członków grona nauczycielskiego uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

„Zebrani w dniu 25. 9. 1933 r. członkowie Koła Rodzicielskiego przy szkole powszechnej im. Leszczyńskiego w Bydgoszczy solidaryzują się z Głównym Komitetem Pożyczki Narodowej, zapewniając swą pomoc”.

Działwa szkolna, w zrozumieniu czynu obywatelskiego, subskrybuje dwie obligacje na 100 zł.

## Wielka ofiarność kolejarzy.

Pracownicy służby ruchu i handlowej okręgu oddziału Ruchu I. Bydgoszcz subskrybowali na Pożyczkę Narodową kwotę 166.600 zł.

Jak się dowiadujemy od zawiadowcy stacji p. Kalinowskiego, pracownicy stacji Bydgoszcz ofiarowali na Pożyczkę Narodową aż 90.000 zł.

## Wyścigi motocyklowe na Stadionie Miejskim.

We wyścigach na torze żużliowym stadionu miejskiego, które odbędą się w dniu 1 października br. na rzecz budowy Domu Katolickiego parafji św. Trójcy, biorą udział liczni zawodnicy polscy i z Gdańska. Zgłosili swój przyjazd: Ziemer - Gdańsk, polski as Dirt-Trackowy, p. Krista, który posiada rekordy Austrii i Węgier, później pp. Geyerowie i Battelt z Bielska, wicemistrz Polski p. Kepka - Sosnowiec, Smigielski - Gdynia, mistrz Polski Weil - Poznań Nagengast - Poznań. Zapowiedział swój udział też hr. von Alvensleben jak i Langer - Warszawa. Rozumie się, że startują liczni członkowie K. M. B., K. M. Grudziądz i Toruń. Jeśli chodzi o ilość maszyn jak i jakość jeźdźców będą to najpoważniejsze zawody, które rozgrywano na naszym stadionie.

## Zwalczanie wścieklizny u psów

W najświeższym „Orędowniku miasta Bydgoszczy” ukazało się rozporządzenie wojewódzkie o zwalczaniu wścieklizny.

Na całym obszarze Województwa Poznańskiego wszystkie psy, także czasowo wprowadzone lub przewożone, muszą być trzymane dniem i nocą na zupełnie pewnej uwięzi lub zaopatrzone w trwałe i gęste kagańce, wykluczające możliwość pokazania.

Wyjątki stanowią psy myśliwskie, policyjne i owczarskie o tyle, że pierwsze od chwili rozpoczęcia łowów aż do ich ukończenia, drugie w czasie tresury lub tropienia przestępców, trzecie w czasie strzeżenia bydła, mogą chodzić bez kagańca.

Wszystkie psy, liczące ponad trzy miesiące, z wyjątkiem psów stanowiących własność policji państwowej, winny posiadać znaczek rejestracyjny, umożliwiający ustalenie ich właściciela.

Psy, nie odpowiadające wyżej podanym warunkom, będą przez specjalnych funkcjonariuszy chwywane i odstawiane do rakarni celem zabicia.



# Pokaz prac wychowanków i personelu gospodarczego w Internacie Kresowym.

(wk) W ubiegłą niedzielę w Internacie Kresowym na Bielawkach odbyła się wystawa robót i prac wychowanków oraz personelu gospodarczego.

Zajmującą i pożyteczną imprezą zainteresowały się szerokie koła bydgoszczan. Przez sale internatu, zapelnione różnorodnymi i ciekawymi eksponatami, przesunęło się maństwo osób, podziwiając zmysł praktyczny i estetyczny wychowanków. Sam fakt, że młodzież internatu, uczęszczająca do wszystkich prawie szkół i intensywnie pracująca, znajduje jednak czas na wykonanie tak ładnych rzeczy, świadczy wymownie o umiejętności kierownictwa. Zdołało ono obudzić ambicję i społeczność chłopców, aby wyłącznie z poczucia moralnego obowiązku dali ogółowi to, co dać mogą.

Świetnie wykonane są wyroby z dykty, witraże i prace malarskie, wśród których góruje naturalnych rozmiarów obraz „Chrystus w grobie” wychowanka Mikołajewskiego. Obraz ten, posiadający zalety artystyczne, został przez niego ofiarowany do kościoła księży Misjonarzy. Wykonane z wielką precyzją przez słuchaczy Szkoły Przemysłowej schematy cukrowni i młynów zwracały uwagę swoją starannością i dowodzą wysokiego poziomu nauk w tej uczelni. Łyżwy i inne przedmioty ze stali i żelaza nie ustępują wyrobom firmowym. To samo można powiedzieć o pracy warsztatu introligatorskiego. Podziwiać należy doskonale oprawione książki i albumy. Znalazły się również bardzo starannie wykonane modele aeroplanów i radio własnej konstrukcji czwartoklasisty gimnazjum im. Kopernika. Ciekawie i pomyslowo przedstawia się dział zabawek choinkowych — to praca najmłodszych.

Prace krajoznawcze i techniczne, zgrupowane na wystawie, dowodzą, że młodzież internatu pracuje poważnie i wyda w przyszłości takich fachowców, szczerze oddanych swemu zawodowi.

Imponująco przedstawia się urządzony w oddzielnej sali pokaz pracy personelu gospodarczego, umiejętnie i energicznie prowadzonego przez siostrę przełożoną B. Hryniewiczówną. Wielka ilość najróżniejszych przetworów owocowych, jarzyn i wszelkich produktów ogrodniczych daje przykład, co i jak można wyhodować i wyprodukować w stosunkowo niewielkim ogródku przy wzorowej i zbiegliwej gospodarce.

Dzięki uprzejmości dyrektora internatu p. Zambrzyckiego wszyscy zwiedzający mieli możliwość bliżej poznać zakład i zaznajomić się z jego urzędzeniem. Wszędzie stwierdziliśmy jak największy ład, czystość i porządek, widoczną, płynącą z głębokiego ukochania młodzieży dbałość o dobro i potrzeby wychowanków, co podkreśliła w swym przemówieniu sekretarka Koła Przyjaciół Internatu Kresowego p. Rupińska, wyrażając publicznie kierownictwu gorące uznanie.

W godzinach wieczornych odbyło się w siedzibie zakładu doroczne walne zebranie Koła Przyjaciół, na którym prezes dyr. Woda odczytał sprawozdanie z działalności za rok ubiegły. P. dyr. Zambrzycki złożył także sprawozdanie z działalności internatu, z którego dowiedzieliśmy się, że internat w roku ubiegłym liczył 122 wychowanków, z których znikoma ilość nie wykazała dostatecznych postępów. Z tych względów ogólny rezultat pracy szkolnej młodzieży można uważać za bardzo dobry.

Powstał projekt urządzenia staraniem i pracą wychowanków świetlicy dla bezrobotnej, niezamożnej młodzieży na Bielawkach.

Niestety zamiar ten nie mógł być zrealizowanym z powodu braku odpowiedniego lokalu i rozbiórki upatrzono na ten cel budynku dawnej szkoły powszechnej.

W ubiegłym roku szkolnym internat walczył z wielkimi trudnościami finansowymi. Złożyły się na nie: obniżenie subsydjum rządowego na utrzymanie wychowanków, wysoki czynsz dzierżawny za gmach, gruntowny jego remont, przeprowadzony tego lata, jak również znaczne wydatki w związku z kształceniem młodzieży (nowe podręczniki, czapki itd.)

W tych ciężkich warunkach zarząd i człon-

kowie Koła Przyjaciół Internatu hr. Morstinowie, hr. Jezierska, hr. Grabowsky, państwo Chłapowscy i panie ziemianki okazywały zakładowi wydatną pomoc w gotówce i produktach żywnościowych bądź też ofiarowując swą pracę przy organizacji wenty na zakup ciepłej odzieży i ubrań dla wychowanków.

Wszystkim powyższym osobom jak również pp. doktorom: E. Sagajle, Filipowiczowi, Chlebowskiemu, dr. Nehrebeckiemu, pp. doktorom z lecznicy powiatowej za pomoc lekarską, redakcjom miejscowych dzienników za poparcie w prasie, Szanownej Redakcji „Dziennika Bydgoskiego” za przysyłanie do czytelników zakładu

## Rycerze wytrycha i ich paserzy przed sądem.

Na ławie oskarżonych zasiadło 10 osób.

(wk) W ub. poniedziałek, w tutejszym sądzie okręgowym, przed sędzią Świąteckim, toczyła się rozprawa karna przeciw 10 osobom, z których cztery odpowiadały za kradzieże z włamaniami, a sześć za paserstwo, względnie za przechowanie skradzionych rzeczy.

Głównymi oskarżonymi, odpowiadającymi za kradzieże, byli: 29-letni Bolesław Lauk, 26-letni Robert Blauman, 28-letni Piotr Gaca i 26-letni August Rzepka, zamieszkałi w Bydgoszczy. Wszyscy już karani.

Oskarżenie wniósł p. prokurator Czak. Akt oskarżenia zarzucał Laukowi i Blaumanowi, że w nocy 17 kwietnia br. dokonali wspólnie kradzieży różnych towarów, ogólnej wartości około 1600 zł w sklepie konfekcyjnej firmy Zendera przy Starym Rynku 3.

Kradzieży dokonano w ten sposób, że Blauman stał na straży, a Lauk z pomocą wybitcia szyby w oknie dostał się do sklepu, skąd wyniósł dwa worki nalożone skradzionym towarem, poczem zawezwał taksówkę, polecając odwieźć towar do jednej z paserek, gdzie go też policja w większej części odnalazła.

W drugim wypadku oskarżyciel publiczny zarzucał Laukowi, Gacy i Rzepce, że w nocy 17 maja br. włamali się do kiosku p. Zdunka, przy ul. Sw. Trójcy, gdzie skradli większą ilość wyrobów tytoniowych, wartości 1.100 zł, który to towar rozprzedali paserom za połowę ceny.

od 10 lat pisma, Spółdzielni Szkoły Podchorążych i p. plk. Kosceckiej za hojny dar w gotówce, wreszcie wszystkim protektorom, przyjaciółom zakładu i współpracownikom p. dyn. Zambrzycki złożył w imieniu własnym i młodzieży serdeczne Bóg zapłać.

W rezultacie ponownych wyborów w skład zarządu Koła Przyjaciół weszli: Prezes: dyr. Parnowski, wiceprezes: dr. Strzemecka, sekretarka: pani Rupińska, skarbnik: p. Polkowski. Komisja rewizyjna: dr. Chlebowski, p. Górski, hr. Grabowska, dr. Krzyżnińska, dr. Klikowiczowa i p. Borowiecki. Jako zastępcy: pp. Kentzer, Stobiecki i dr. Typrowicz.

Walne zebranie zakończyło się odczytaniem przez ustępującego prezesa p. dyr. Wodę pisma zarządu Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej z kresów z treścią uchwały, wyrażającej serdeczne podziękowanie prezesowi i zarządowi koła za pracę i opiekę nad młodzieżą Internatu Kresowego w Bydgoszczy.

Oskarżony Lauk przyznał się szczerze do obydwóch kradzieży, a biorąc całą winę na siebie, starał się ochronić współloków. Nie wiele im to jednak jednak pomogło, gdyż śledztwo wykazało ich udział w kradzieży, mimo, że na rozprawie wypierali się tego.

Po przeprowadzonej rozprawie i przemowie prokuratora, uzasadniającego akt oskarżenia, sąd wydał wyrok, mocą którego skazani zostali: Lauk na trzy lata więzienia, Blauman na dwa lata, Gaca na dwa lata i Rzepka na dwa lata więzienia. Prócz tego każdy z oskarżonych zasądzony został na 100 zł grzywny, względnie 10 dni aresztu, przyczem sąd orzekł pobawienie oskarżonych praw obywatelskich na przeciąg 5 lat. Oskarżonych odprowadzono zaraz do więzienia.

Skazany został za paserstwo na 8 miesięcy więzienia (bez zawieszania kary) 28-letni Władysław Ruciński. Cztery osoby otrzymały po 6 miesięcy więzienia i 100 zł grzywny, lub 10 dni aresztu z zawieszaniem im tej kary na lat pięć. Wobec tych oskarżonych sąd również orzekł utratę praw obywatelskich na przeciąg trzech lat. Jedną oskarżoną 29-letnią staruszkę sąd uwolnił od winy i kary.

Nazwiska tych osób, którym kara została zawieszona, nie wymieniamy, gdyż tak samo jak sąd, chcemy wierzyć, że zawrócą oni ze złej drogi i poprawią się.

## Ostatnie chwile wojennego krezusa



Na swoim zamku w Pontoise we Francji umiera człowiek, który ciężko ważył na losach świata, jakkolwiek nazwisko jego mało jest znane szerszemu ogółowi. Jest

to Bazyli Sacharow, bogacz rosyjskiego pochodzenia, naturalizowany w Grecji, z przyzwyczajeni i sposobu postępowania przypominający rodowitego Anglika. Sacharow z małych początków wyrósł na finansowego olbrzyma. Od początku swej kariery trudnił się on dostarczaniem broni państwowym, które prowadziły lub zamierzały prowadzić wojnę. Ile przy takiej spekulacji dostawca broni zarabia, o tem przeciętny śmiertelnik nie może mieć pojęcia. Gorączka wojenna sprawia, że rząd przyjmuje do swego arsenału nawet najlichszą broń, a płaci za nią bająnskie sumy, bo kto w takich czasach rachuje się z pieniędzmi? Pieniądże wtedy drukuje się wagonami, a dobry spekulant pożywa się ich zanim staną się makulatura, bo to jest przecież nieuchronny los wojennej waluty. Sacharow mianowicie w czasie wielkiej wojny dokonywał olbrzymich transakcji, dzięki którym majątek jego napęczniał do miliardowych rozmiarów. A teraz, jak drugi Mazarini, leżąc na łożu śmierci może z zalem powiedzieć: poco to zbierałem, skoro teraz wszystko i tak muszę tu pozostawić!

CH. Z. M. P.  
**ODRODZENIE**  
KOŁO BYDGOSZCZA

Schadzka w czwartek, o godz. 17-ej. Zebranie zarządu w czwartek, o godzinie 19-ej, ul. Poznańska 14. Z powodu ważnych uchwał komplet konieczny.

### Ogólne zebranie piekarzy.

W czwartek, 28. bm. o godz. 4 po poł. odbędzie się w sali hotelu Lengning przy ul. Długiej ogólne zebranie wszystkich piekarzy bydgoskich.

Zarząd Cechu apeluje do wszystkich piekarzy, także nie należących do Cechu, aby ze względu na ważność sprawy przybyli na zebranie, jak jeden mąż.

Zarząd Cechu Piekarzy.

— Uwaga! Wycieczka do Częstochowy wyruszy 30 bm. Zbiórka na dworcu o godzinie 5,30.

— Bratnia Pomoc uczniów Bydgoskiej Szkoły Muzycznej (L. Jaworskiego) zawiadamia, że przyszłe zebranie miesięczne odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 października o godz. 19-ej w lokalu szkolnym.

Przy cierpieniach woreczka żółciowego i wątroby, kamieniach żółciowych i żółtaczce, naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa znakomicie ułatwia trawienie. Zalecana przez lekarzy.



(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

### Gdzie zamieszkać?

„Gastronomia” Hotel i Restaur., Dworcowa 19.

### Gdzie się wykąpie?

W zakładzie kąpielowo-łeczniczym „Sanitas”, Gdańska 27 w podwórzu.

### Fryzjerzy:

R. Formanowski, Mostowa 12. Zakład dla pań i panów. Trwała i wodna ondulacja, farb. B. Sikorski, Gdańska 31, tel. 817. Specjalność: trwała i wodna ondulacja. Na składzie preparaty Elizabeth Arden Londyn.

### Cukiernie i kawiarnie:

„Grey” Gdańska 35, t. 212. Wyśm. ciastka, kawa. R. Stenzel, Gdańska 5, t. 343. Kawa, ciastka, lody

### Kabarety:

„Picadilly”. Występy artystów. Dancing do rana. Ceny niskie.

### Drogerje:

Drog. Minerwa, Gdańska 17. Najt. źródło zakupu

### Gdzie i co kupić?

A. i W. Ziętak, Mostowa 7. Pończochy, rękawiczki, trykotaże, galanteria damska i męska. Be-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom tow. Polski Zach.

Wuj Tom, Gdańska. Nowe czapki gimnazjalne. Grzegorzewski, Mostowa 9, tel. 1372. Wykwintna konfekcja damska i pierwszorzędne obuwie. F. A. Fechner, Dworcowa 64. Skład techniczny. E. Kozłowski, Gdańska 3. Magazyn jubilerski. A. Hensel, Dworcowa 4. Sprzęty kuch. i domowe. Gustaw Molenda i Syn, Bydgoszcz, Gdańska 11, tel. 2192. Bielski skład fabr. sukna i kam-garnów.

Jan Heidner, Dworcowa 7. Płaszczki damskie, męsk., ubrania męsk., chłopięce i obuwie tanie. H. Bunn i Syn, Gdańska 33. Nowe czapki gimn. H. Kaszubowski, s.z.o.o. Długa 22. Zegarki, biżut. Musiał, Długa 29. Torebki damskie, walizki, teki, portfele, sakiewki i torby szkolne. K. Michalski, Dworcowa 90, tel. 924. Hurtownia papieru i artykuły szkolne. C. Behrend & Co., Gdańska 23. Hurtownia palarnia kawy. Znane ze swej jakości mieszanki kawy i herbaty.

S. Strysycki, Długa 12. Tapety, linoleum, ceraty. A. Marcinak, Długa 6, tel. 13-43. Hurt i detal. Zyrandole, materj, elektr. i radjotechniczne. St. Niewczyk, Śniadeckich 2. Instrum. muzyczne. „Hortenzja”, Gdańska 33. Koszyki, wieniec etc. „Original - Rekord” — najlepszy rower. Wilczewski, św. Trójcy 30. Pierwszorz. zakład krawiecki. Futra Jaworski i Nitecki, Dworcowa 35.

E. Kerber, Gdańska 66. Specj. skład farb i lakier. Otto Wiese T. z o. o. Fabr. pasów, Dworcowa 90. Marja Kasprowicka, dawn. Neumann, Gdańska 27. Spec. skład gorsetów, biustonosze, bielizna. J. Wołynowski, Batorego 6 i Śniadeckich 51. Welny, inletry, płótna, firany. Maciejewski, Długa 51. Konfekcja męsk. i chłop. Bron. Schroedrowa, Marsz. Focha 32. Pończochy, rękawiczki, trykotaże, galanteria damska i męska.

Drukarnia Bydgoska S. A. Poznańska 12-14 — wykonuje wszelkie druki familijne, kupieckie i dla towarzyszy — szybko, czysto i tanio.

### Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń-Warszawa 1.56, 2.28, 6.28, 8.06, 18.16, 15.43 17.10, 19.57, 21.50, 23.30.  
Tczew-Gdańsk-Gdynia 0.47, 3.20, 5.55, 7.31, 10.41 13.22, 13.25, 17.01, 18.25, 18.55.  
Koszęca-Gdynia 0.55, 17.40  
Nakło-Pila 3.45, 8.05, 10.50, 14.35, 17.50, 19.47.  
Unisław-Brodnica 5.10, 8.11, 13.33, 16.08, 21.00  
Inowrocław-Poznań 3.50, 6.19, 8.04, 11.45, 14.15, 16.47, 20.35, 22.59.  
Wągrowiec-Poznań 5.02, 10.30, 13.36, 18.40, 23.06.  
Inowrocław-Karzyno-Herby Nowe 6.14, 22.59

## Szkoła rolnicza Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Bydgoszczy.

Dyrekcja Szkoły Rolniczej W. I. R. w Bydgoszczy ul. Nowodworska 11 donosi, że w dniu 3 listopada o godz. 8 rano rozpoczyna się nauka na kursach niższym i wyższym.

Dzisiaj, tem więcej w kryzysie gospodarczym, postępowemu rolnikowi włościaninowi nie wystarczy tylko praktyka rolnicza, bowiem konieczność życiowa wymaga od niego uzupełnienia wiadomości z zakresu uprawy roli i roślin, hodowli i żywienia inwentarza, nawożenia, uprawy łąk i pastwisk, organizacji gospodarstw oraz wiadomości ogólnych z zakresu przyrody i t. p., a prócz tego zdobędzie młody rolnik

umiejętność czytania i pisanie w języku ojczystym i rachunkach.

Czesne za kurs wynosi obecnie tylko 30 zł. Przy zapisie należy uiścić na poczet czesnego 10 zł, przedłożyć metrykę urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo moralności od księdza proboszcza lub sołtysa.

Uczniowie korzystać mogą ze zniżek kolejowych.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela bliższych informacji codziennie oprócz niedziel i świąt od godz. 9—14 dyrektor.



Fragmenty z pochodu w „Dniu Pracownika Umysłowego”. — Na dole czoło pochodu z sztandarami i transparentami.

## DZIAŁ SPORTOWY

### KTO WEJDZIE DO LIGI?

Dotychczas odbyte mecze półfinałowe o wejście do Ligi wyłoniły już jednego finalistę, a mianowicie Polonię Warszawską. Drugi półfinał natomiast, rozegrany dwukrotnie, dał każdej z półfinalistek po jednym zwycięstwie. W Lipinach wygrał wileński WKS Smigły, bijąc Naprzód lipiński 1:0, natomiast w Wilnie Słazacy zrewanżowali się Wilnianom, bijąc ich w tym samym stosunku (1:0) na boisku wileńskim. Wobec tego o wyłonieniu drugiego finalisty zdecydować musi trzeci raz rozegrany mecz pomiędzy Naprzodem a WKS-em. Mecz ten będzie decydującym i rozegrany zostanie w najbliższą niedzielę.

### WALASIEWICZÓWNA ATAKUJE REKORDY ŚWIATOWE.

W dniu 8 października w Królewskiej Hucie w ramach ogólnopolskich zawodów lekkoatletycznych startować będzie Walasiewiczówna i znana biegaczka czeska, Koubkova. Obie zawodniczki będą na dystansach: 50, 80 i 1000 m. Walasiewiczówna na dystansach tych zaatakowała rekordy światowe. Jak wiemy, Walasiewiczówna ustaliła rekordy na 60 i 100 m.

### TILDEN POKONAŁ COCHETA.

Paryż. Z wielkim zainteresowaniem oczekiwany mecz tenisowy pomiędzy Amerykaninem Tildenem i Francuzem Cochetem został rozegrany w Paryżu, w ramach spotkania zawodowców Francja — Stany Zjednoczone.

Tilden łatwo pokonał Cochet'a w trzech setach 6:3, 6:4, 6:2.

### PROGRAM W KINACH:

**ADRIA.** Dziś uroczysta premiera filmu dźwiękowego p. t. „Królewski kochanek” z genialną parą Claudette Colbert i Friderick March, bohaterów filmu w „Cieniu Krzyża” w rolach głównych. Dźwiękowiec posiada ciekawą treść, przepyszną wystawę, humor pogodny, nowe pomysły techniczne.

**APOLLO** (ul. Krasiańskiego 23) wyświetla w dalszym ciągu o wysokich walorach artystycznych dwa filmy dźwiękowe p. t. „Rajski ptak”, egzotyczny dramat na tle cudnych wysp Polinezji i najnowszy dramat współczesny p. t. „Wampiry wyścigów”. W rolach głównych Dolores del Rio, Madeleine Carrel i Zel Mc. Crea.

**BAŁTYK.** Dziś nowy podwójny program. Wielki dramat na tle krwawych walk czerwono-szkarych przeciwko białym p. t. „Czerwona zemsta” z Tim Mac Coy'em i piękną Allene Ray, oraz arcyciekawym film polski p. t. „Czerwony błazen”. W roli głównej Nora Ney, Makowska, Eugeniusz Bodo. Początek o g. 5.

**KRYSTAL.** Dziś dwa przedstawienie o 7 i 9 „Pod Twoją Obroną”. Jest to przedostatni seans tego wspaniałego dźwiękowca polskiego.

**MARYSIENKA.** Dziś i nadal dwa przeboje dźwiękowe: „Wschód słońca” i „Bomby nad Monte Carlo”. W pierwszym główne role odtwarzają Joanet Gaynor i George O'Brien, w drugim Sari Maritza i Hans Albers. Oba filmy, choć odmiennej treści, są niezwykle ciekawe. Gdy jeden rozgrywa się w wiosce rybackiej, drugi na błękitnym brzegu i na pancerniku. Początek o 4,30, 5,50 i 9.

**REWJA.** Dziś premiera pięknego filmu produkcji wiedeńskiej, który budzi zachwyt bywalców kina p. t. „Komenda serc”. Akcja wzięta z życia kadetów. W roli gł. Gustav Fröhlich

### ZAWODY LEKKOATLETYCZNE O MISTRZOSTWO M. NAKŁA.

Ub. niedzieli odbyły się na stadionie miejskim zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo m. Nakła. Wyniki przedstawiają się następująco:

**100 m.:** Czaplinski Marjan (NKS Czarni) 11,7 sek. **800 m.:** Koltermann Alfons (II dr. harc.) 2:16 sek. **3000 m.:** Marczewski Jan (SMP Nakło) 10:10,2 s. **Sztafeta 4x100 m.:**

### Kącik dla radioamatorów.

## Przedjesienny przegląd odbiorników radiowych.

### BADANIE I REMONT ODBIORNIKA DETEKTOROWEGO.

Zacznijmy od odbiorników detektorowych. Jak już wiemy, odbiorniki te całą energię służącą do odbioru otrzymują z anteny, a zatem najważniejszą częścią instalacji odbiorczej detektorowej będzie antena i uziemnienie, to też pierwsze kroki radioamatora — posiadacza odbiornika detektorowego będą prowadziły... na dach domu, w którym mieszka, celem zbadania anteny, oczyszczenia jej oraz izolatorów z kurzu, wymiany zjedzonej przez śnieżki linki antenowej. Jeżeli warunki lokalne na to pozwalają, to starajmy się zawiesić antenę wyżej niż wisiała dotychczas — pamiętajmy bowiem, że im wyższą będziemy mieli antenę, tem lepszy i silniejszy odbiór.

Film ten niebywale melodyjny, piękne piosenki w języku francuskim i niemieckim. Późatem fascynujący dramat pełen sensacji zgrozy p. t. „Upiory”. Całość 22 akty. Początek o g. 5. **SŁOŃCE** (ul. Św. Trójcy). Dziś wesoła komedia p. t. „Falszywa księżna” oraz sensacyjny dramat „Uwięziony na djabełskiej wyspie” i nadprogram tygodnik.

### PROGRAM RADJOFONICZNY. CZWARTEK, 28 WRZEŚNIA.

**WARSZAWA-RASZYN.** 7,00—8,00: Audycja poranna. 12,05: Muzyka z płyt i przegląd prasy. 12,55: Dziennik południowy. 15,00: Muzyka z płyt i komunikaty. 16,00: Transmisja ze Lwowa słuchowiska dla dzieci pt. „Wiwat wolność”. 16,30: Muzyka lekka z płyt. 17,00: Przegląd czasopism kobiecych. 17,15: Recital śpiewaczki lotewskiej p. J. Errs. 17,55: Muzyka lekka z płyt. 18,15: Odczyt. 18,35: Koncert poświęcony utworom Aleksandra Michałowskiego w wyk. Edwardy Feinsteinówny. 19,40: Feljeton p. t. „Z Bułgarii do Konstantynopola”. 20,00: Koncert orkiestry R. P. pod dyr. Stanisława Nawrota i Maryla Karwowska (sopr.). W przerwie dziennik wieczorny i komunikat rolniczy. 22,00: Muzyka taneczna (w przerwie wiadomości sportowe).

**ZAGRANICA.** Moskwa (Stalin). 17,25: „Cztery Despeci” opera Wolf-Ferrariego. Hamburg. 19,00: Koncert symfoniczny poświęcony utworom Brahmsa. Praga. 20,00: Koncert symfoniczny. Londyn Regional. 20,00: Koncert symfoniczny. Kopenhaga. 20,10: Koncert symfoniczny. Davenporty. 20,25: „No, No, Nanette” operetka Youmans'a. Rzym. 20,45: „Ruy Blas” opera Marchetti'ego. Frankfurt. Koncert kompozytorski Ottorino Respighi. Wiedeń. 21,35: Koncert symfoniczny.

NKS Czarni 50,6 sek. **Wzwyż:** Jur Adolf (Zw. Strzelecki) 140 cm. **Wdali:** Czaplinski (NKS Czarni) 548 cm. **Tyczka:** Barczykowski Wacław (Sokół Nakło) 270 cm. **Kula:** Dawczyński Jan (NKS Czarni) 9,45 m. **Oszczep:** Kruś Leon (NKS Czarni) 40,90 m. **Dysk:** Dawczyński Jan (NKS Czarni) 30,08 m. W punktacji ogólnej pierwsze miejsce zajęli Czarni, uzyskując 46 pkt., 2) Związek Strzelecki Nakło 22 pkt., 3) II drużyna harcerska 10 pkt.

### ŚWIETNY WYNIK BECCALI'EGO.

Florencja. Mistrz olimpijski Italji, biegacz Beccali, ustanowił znakomity wynik w biegu na 800 m., a mianowicie 1:50,6 sek. Przed kilku zaledwie dniami Beccali ustanowił rekord świata na 1500 m.

### HELJASZ I KOSTRZEWSKI GODNIE REPREZENTUJĄ BARWY POLSKI W SZWECJI.

Goeteborg. W niedzielę w ramach międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Goeteborgu, startowali dwaj nasi czołowi lekkoatleci, Heljasz i Kostrzewski.

Heljasz zajął pierwsze miejsce w pchnięciu kulą wynikiem 15,30 m., oraz trzecie

miejsce w dysku — 43,48 m. Drugie miejsce w kuli zajął mistrz Szwecji, Norrby — 15,09 m.

Kostrzewski startował w biegu na 400 m. z płotkami i sklasyfikował się na trzecim miejscu z wynikiem 55,1 sek.

### AMERYKA — FRANCJA 1:1

Bokserzy bawarscy biją Włochów. — Jugosławia — Szwajcaria 2:2.

Paryż. Rozpoczął się tu międzynarodowy mecz tenisowy zawodowców tenisowych Francji i Stanów Zjednoczonych.

Po pierwszym dniu wynik meczu brzmi 1:1. Punkt dla Francji zdobył Cochet, bijąc Barnesa z trudem 6:4, 5:7, 6:4, 0:6, 6:3.

Punkt dla Ameryki wywalczył Tilden, łatwo zwyciężając Martina Plaa 6:3, 6:3, 6:2.

Lipsk. Rozegrany tu mecz bokserki pomiędzy reprezentacjami Bawarii i Włoch zakończył się zwycięstwem Bawarczyków w stosunku 9:7.

### GEDANJA POKONANA.

Gdańsk. Mecz piłkarski pomiędzy Preussen a polską Gedańską zakończył się porażką drużyny polskiej w stosunku 1:4.

Zapamiętaj sobie:

**Pasia do zębów Pulsa.**

(16904)

## Niemcy bydgoscy wobec subskrypcji Pożyczki Narodowej.

(ak). W szalenie zapelnionej sali Kasy na Cywilnego przy ul. Gdańskiej odbyło się w ub. poniedziałek wieczorem posiedzenie miesieczne Związku Gospodarczego Zawodów Miejskich (Wirtschaftsverband städtischer Berufe), na którym omawiano najbardziej aktualną sprawę subskrybowania pożyczki narodowej. Na zebraniu tem obecni byli również członkowie innych stowarzyszeń niemieckich.

Prezes Związku Gospodarczego Zawodów Miejskich właściciel fabryki mebli p. Hege wywoził m. in., iż każde państwo potrzebuje pieniądze i obowiązkiem każdego obywatela jest dawać pieniądze na cele państwowe, ażeby państwo sprostać mogło swoim zadaniom. Pożyczka narodowa jest

sprawa dotycząca ogółu i wyjdzie tylko na dobro całemu społeczeństwu. Jeżeli jednak zaleca się nam subskrybowanie pożyczki, to można chyba przy pełnym szacunku i respekcie z jakim odnosimy się do wysokich władz państwowych wyrazić życzenie, ażeby nieodpowiedzialnej kreciej robocie przeciwko wszystkiemu, co niemieckie w kraju nareszcie położono kres. Historia uczyła zawsze, że Niemiec zawsze był najlepszym obywatelem państwa i takim również jest i w Polsce (?!).

Następnie dyrektor związku Schramm przedstawił zebranym dokładne warunki pożyczki, wskazując, iż pożyczka w dzisiejszych czasach jest dobrą lokatą kapitału. Z całym naciskiem zaś podkreślił, że pożyczka ma charakter dobrowolnej subskrypcji a wezwania komitetów należy traktować tylko jako wskazówki i zalecenia.

Jak widać z powyższego, prócz żydów i Niemcy przychylnie odnoszą się do Pożyczki Narodowej. Oby zapewnienia dyr. Hegego „o Niemcach jako najlepszych obywatelach państwa” w przyszłości stały się rzeczywistością, co powitalibyśmy z prawdziwym zadowoleniem.

— **Bezpłatny kurs dla pielęgnarek.** Oddział bydgoski Polskiego Czerwonego Krzyża komunikuje, że z dniem 1 października br. otwiera 3-ci bezpłatny kurs dla pielęgnarek (pog. sanitarne). Kandydatki zechcą się zgłosić do biura P. C. K. przy ul. 3 Maja 24 między godz. 11—13. Po ukończeniu tego kursu, na wypadek wojny siostry pogotowia sanitarnego mają pierwszeństwo otrzymania posady.

— **Kolo Szybowców** zawiadamia swych członków i sympatyków, że zebranie najbliższe odbędzie się w czwartek 28. bm. w lokalu Stow. Techników, ul. Chocimska 5 o godz. 18. Na porządku obrad omawianie budowy szybowców i przyjmowanie kandydatów na kursa teoretyczne i praktyczne szkoły szybowcowej.

— **Związek Pracowników Kupieckich.** Wszystkim sympatykom i członkom naszego Związku podajemy do wiadomości, że w sobotę dnia 30. bm. o godz. 20 urządzamy wieczorek familijny z urozmaiconym programem na który jak najuprzejmie zapraszamy.

— **Komitet Rodzicielski przy kat. gimnazjum żeńskim.** W ubiegłych dniach odbyły się wybory do zarządu Komitetu Rodzicielskiego przy gimnazjum żeńskim. W skład zarządu weszły pp.: inż. Stabrowska — przewodnicząca, dr. Strzemecka — zast. przewodn., prok. Wirska — sekretarstwo, dyr. Formanowiczowa skarb.



Zawody w koszykówce, rozegrane ubiegłej niedzieli w Toruniu.

**Bacność, Powstańcy i Wojacy!**

W związku z odezwą przewodniczącego Miejskiego Komitetu Pożyczki Narodowej p. prezydenta miasta Barciszewskiego, zarząd okr. XXIII Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków wzywa wszystkich członków towarzystwa na terenie m. Bydgoszczy do gremjalnego stawiennictwa się, celem wzięcia udziału w pochodzie propagandowym dziś w środę 27. bm. Zbiórka o godz. 17.45 na Starym Rynku.

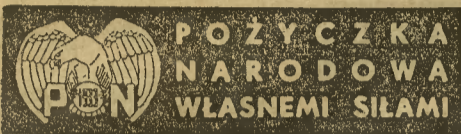
W zrozumieniu ważności ogólnopolskiego znaczenia Pożyczki Narodowej, zarząd okręgowy jest pewny, że w szeregu nie zabraknie ani jednego druha.

Poszczególni komendanci towarzystw zameldują komendantowi okręgu XXIII o ilości obecnych członków przed rozpoczęciem przemówień o godz. 17.55.

Za Wolność!

Za zarząd okręgu XXIII.

W. Strzyżowski, W. Lewandowski, J. Ohler, prezes komendant sekretarz.



**Dwa wypadki lotnicze w ciągu jednego dnia w Grudziądzu.**

Ubiegłej niedzieli wydarzyły się w Grudziądzu dwa wypadki lotnicze, które szczęściem nie pociągnęły ofiar w ludziach.

Pierwszy wypadek zdarzył się na lotnisku podczas startowania. Samolot wzbil się na wysokość kilkunastu metrów, poczem wskutek jakiegoś defektu w motorze runął na ziemię. — Aparat został uszkodzony, pilot na szczęście wyszedł bez szwanku. — Drugi wypadek wydarzył się w okolicy Górnej Grupy. Prawdopodobnie wskutek przymusowego lądowania opadł samolot na łąkę należącą do rolnika niejakiego Ewerta, przyczem aparat został poważnie uszkodzony. Piloci odnieśli lekkie obrażenia.

**Tragedja na Wdzie pod Świeciem.**

**Przejażdżka kajakiem przyczyną śmierci dwóch osób.**

Świecie, 27. 9. (Tel. wł.). Wczoraj po południu, około godziny 5-ej, na rzece Wda, tuż pod miastem, obok zamku, wydarzyła się straszna tragedia, pociągając za sobą dwa życia ludzkie.

Kajakiem urzędnika miejskiego Kuberskiego Józefa wybrali się na przejażdżkę miejscowi wicarzuse ksiądz Zieliński i Ody. Nagle kajak wywrócił się i wszyscy trzej wpadli do rzeki; kiedy ks. Ody zdołał wypłynąć, Ku-

berski i ks. Zieliński utonęli; znaleźli śmierć w ciemnych nurtach zdradzieckiej rzeki. Po usilnych poszukiwaniach zdołano zwłoki wydobyć; próby przywrócenia do życia pozostały bez skutku.

Więść o strasznej śmierci dwóch młodych ludzi, w dodatku lubianego kapłana, wywołała w mieście ogromne wrażenie; tembardziej, że przed kilkunastu tygodniami utopił się we Wiśle pod Świeciem ks. prof. Żychoń ze Śląska.

**Życia towarzystw.**

Dnia 27 września 1933 r.

Godz. 15:00: Bydgoski Klub Rzywacki. Zbiórka członków pragnących zdobyć P. O. S. na stadionie miejskim. Zebranie zarządu 29. bm. o godz. 20 u kol. prezesa.

Godz. 17:00: Koło śpiewu piekarzy polskich. Lekcja śpiewu „Pod Lwem”.

Godz. 17:30: Zarząd Zw. Weteranów Powstań Nar. R. P. 1914-19 koło miasto zawiadamia wszystkich członków, że organizacja nasza bierze gremjalny udział w pochodzie propagandowym na rzecz subskrypcji pożyczki narodowej, urządzony przez miejski komitet. Zbiórka na Rybim Rynku. Uprasza się o liczny udział.

— Związek Inwalidów Wojennych. Zbiórka członków i orkiestry przed sekretariatem, Zbożowy Rynek 7 celem wzięcia udziału w pochodzie propagandowym Pożyczki Narodowej.

Godz. 17:45: Związek Weteranów Powstań Narodowych z r. 1914-19 Koło Kolarzy. Zbiórka na Starym Rynku celem udziału w pochodzie propagandowym Pożyczki Narodowej.

Godz. 18:00: Związek Podoficerów Rezerwy. Zbiórka na Starym Rynku celem udziału w obchodzie na rzecz Pożyczki Narodowej.

— Hallerczyści! Staną wszyscy gremjalnie do pochodu propagandowego na rzecz subskrypcji Pożyczki Narodowej na Starym Rynku.

Godz. 19:00: Zw. Rezerwistów R. P. na D. O. K. VIII placówka 6 (Szvederowo). Ważne zebranie w lokalu Kołodzieja, ul. Ugory.

Godz. 19:30: Tow. Czeladzi Kat. Zebranie z wykładem. O godz. 18:30 zebranie zarządu.

— „Szopek”. Lekcja śpiewu w lokalu Kleinerta. Godz. 20:00: Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie plenarne w hotelu Lengning. Zebranie zarządu dziś w poniedziałek godz. 20 w sekretariacie.

— Zarząd XXI. Okr. Wlkp. Związku Kół Śpiew. Zebranie w sekretariacie przy ul. Mostowej nr. 2 IV ptr.

— T. U. K. Zebranie plenarne w sali hotelu Lengning.

Dnia 28 września 1933 r.

Godz. 18:00: Koło Szyboców. Plenarne zebranie w lokalu Stow. Techników ul. Chocimska nr. 5. Na porządku obrad „instrukcje o budowie szyboców” i przyjmowanie zgłoszeń kandydatów na teoretyczny kurs o szybownictwie.

Godz. 18:30: Tow. śpiewu św. Wojciecha. Zebranie zarządu. Ważne sprawy.

Godz. 19:00: K. S. „Leo”. Plenarne zebranie w letniej sali Patzera ul. Św. Trójcy.

Godz. 20:00: Klub Motocyklowy. Plenarne zebranie w sprawie Dirt-Tracku w sali „Pod Lwem”, ul. Marsz. Focha.

**Stan wody na Wiśle dnia 27 września:**  
Zawichost 1.52, Warszawa 1.85, Płock 1.38, Toruń 1.74, Fordon 1.78, Chełmno 1.66, Grudziądz 1.94, Korzeniewo 2.02, Piekło 1.40, Tczew 1.366,6 Einlage 2.26, Schievenhorst 2.42.

**Urzędowe sprawozdanie targowe**

**Komisji Notowania Cen.**

Poznań, dnia 26. 9. 1933 roku.

Spędzono: wołów 49, buhai 105, krów 246, świń 1 880, cieląt 480, owiec 64, razem 2 824 zwierząt.

Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi).

Placono za 100 kg. żywej wagi za:

**Bydło:**

**Buhaje:**  
Wytuczone pełnomięsiste . . . . . 64— 70  
Tuczone mięsiste . . . . . 56— 62  
Nietuczone, dobrze odżywione starsze . . . . . 56— 54  
Miernie odżywione . . . . . 40— 46

**Krowy:**  
Wytuczone pełnomięsiste . . . . . 66— 70  
Tuczone mięsiste . . . . . 56— 60  
Nietuczone, dobrze odżywione . . . . . 42— 46  
Miernie odżywione . . . . . 28— 34

**Jalowice:**  
Wytuczone pełnomięsiste . . . . . 70— 76  
Tuczone mięsiste . . . . . 62— 68  
Nietuczone, dobrze odżywione . . . . . 52— 58  
Miernie odżywione . . . . . 44— 50

**Młodzież:**  
Dobrze odżywione . . . . . 44— 50  
Miernie odżywione . . . . . 42— 46

**Cielęta:**

b) najprzedniej. cielęta wytuczne . . . . . 84— 90  
Tuczone cielęta . . . . . 74— 80  
Dobrze odżywione . . . . . 66— 70  
Miernie odżywione . . . . . 52— 60

**Świnie:**

a) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi . . . . . 110—114  
b) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi . . . . . 100—108  
c) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi . . . . . 92— 98  
d) mięsiste świnie ponad 80 kg. . . . . 82— 90  
e) maciory i późne kastraty . . . . . 90—100

Przebieg targu normalny.

—X—

**Bank Polski płacił w dniu 27 bm. za:**

dolary amerykańskie . . . . . 5,75  
funty szterlingów . . . . . 27,46  
franki szwajcarskie . . . . . 172,57  
franki francuskie . . . . . 34,86  
marki niemieckie . . . . . 207,50  
guldeny gdańskie . . . . . 173,12  
liry włoskie . . . . . 46,76  
floreny holenderskie . . . . . 359,45

**POLECENIA**

**Sypialki** (18056) brzożowe sprzedania Stolarska, Chwyto 4.

**Maszyny** (18092) do szycia, maszyna do pisania, gabinet mebli, jadalnie, pojedyncze meble, okazjynie tanio z polecenia sprzedaje Sala licytacyjna, ul. Gdańska 42.

**SPRZEDAŻE**

**Sprzedam** tanio z powodu choroby skład w centrum w pełnym biegu z koncesją na wódki, tytoń, z mieszkaniami. Do objęcia potrzeba zł 6.000. Zgł. pod „6000” filija Dz. (10949)

**Dwupiętrowy** dochód 6.480, cena 41.000, wpłata 25.000, reszta amortyzacja. Wiele innych „Emeryt”, Mostowa 3. (18072)

**Tanio** sypialnia orzechowa używana. Gdańska 136, gospodyni. (10953)

**Bufet** kredens tanio. Sniadeckich 24 — 4. (10968)

**Polszorek** komplet, tanio sprzedam. Kordeckiego 24 m. 5. (18055)

**Sprzedam** plac budowlany, frontowy z powodu wyjazdu pianino, meble blisko rynku Zbożowego Kujawska 10, gospodarz. (18054)

**Dom** nowy, ogród, sprzedam. Wpłata 3.500. Adres wskazuje Dziennik. (18061)

**Dom** wolne trzy pokoje, wpłata 4.000, reszta amortyzacja, dom całe wolne, wpłata 2.600. Sokołowski, Sniadeckich 52. (10962)

**Dom** z ogrodem owocowym, plac budowlany, na sprzedaż. Piękna 16. (18087)

**Bufet** kredens sprzedam Trzeci Maja 10. (10956)

**Kolonjalka** (18077) tanio. Gdzie Dziennik.

**Piec** kaflowy przenośny. Zgłoszenia Długa 29. (18067)

**Pierwsza** hipotekę wartości 4.000 zł. sprzedam podług umowy która obciąża gospodarstwo wartości 30.000 zł. Zgłosz. do agencji Dzien. Bydg. w Keyni. (18086)

**KUPNA**

**Oswojoną** sarnę kupię. F. Barabas, Langiewicza 3. (18089)

**Konia** silnego, roboczego, kupię zaraz. Brodziński, Sowińskiego 16, tel. 18-55. (18090)

**Samochód** mały, osobowy kryty w dobrym stanie, kupię zaraz. Zgł. Dzien. Bydg. pod „O. K.” (18069)

**LEKCJE**

**Szkoła języków** Marij Romington wykłada dziewięć języków europejskich. Skargi 7. (10976)

**Monsieur** (10971) demande conversation par une jeune Française. Offres „Leçons” filija.

**POSADY WOLNE**

**Poszukujemy** natychmiast kilka inteligentnych, wymownych i dobrze prezentujących się Pań powyżej lat 24, do lekkiej pracy. Wynagrodzenie wysokie. Dochody stałe. Zgłoszenia osobiste z dokumentami czwartek, piątek od 9,30—12,30 Bydgoszcz, Sniadeckich 41, mieszk. 6. (10966)

**Krawcy** (10975) na czarną pracę potrzebni Jasiński, Sniadeckich 3.

**Panne** solidna znająca porządek, robotki, przyjmie do towarzystwa dzieciom za utrzymanie i skromną opłatę. Oferty życiorysem Dzien. Bydg. Grudziądz, pod „Solidna”. (18071)

**Pianista** (Akkordeon), saxofonista (pobocznie) potrzebni. Of. fotografija „Kawiarnia” Dziennik Bydg. (18066)

**Panienska** inteligentna do obsługi gości potrzebna. Adres wskazuje Dziennik. (18080)

**Dziewczyna** potrzebna. Zgł. z świadectwami Dworcowa 39, kolonjalka. (10963)

**Poszukuję** gosposię do prowadzenia domu i interesu do samotnego pana z kaucją 300 zł. Bydgoszcz, Kaszubska 16, Rudek. (18046)

**Orkiestre** kwartet śpiewna do dancingu, poszukuję od października, przy wolnym utrzymaniu. Podać warunki: Bydgoszcz, Marsz. Focha 34, Mrozowicz. (10955)

**Uczeń** z roczną praktyką lub młodszy pomocnik do składu maki potrzebny. Zyciorys, wymagania do filij Dzien. „Uczeń”. (10957)

**Biegła** (18088) stenotypistka dla kancelarii notarialnej potrzebna zaraz. Zgłoszenia Dr Drwiega, adwokat i notariusz, ul. Gdańska 22.

**Biuralista** (10947) inkasent potrzebny z gotówką zł 4.000. Zgł. pod „Biuralista” do filij Dz.

**Magazyner** potrzebny z gotówką zł 4.000. Zgłoszenia „Akwa-wit”, Bydgoszcz, Dworcowa 47. (10948)

**Uczeń** fryzjerski może się zgłosić. Kujawska 47. (10967)

**Potrzebna** służąca. Tepper, Poznańska 10. (18064)

**POSADY POSZUKUJĄ**

**Piekarz** lat 27, dobry fachowiec na kierowniczej posadzie od 2 1/2 lat, wolny od 10. X., obejmie posadę kierownika za kaucją, mogą objąć piekarnię w dzierżawę wprost od gospodarza. Zgł. „Dziennik Bydgoski” Gdynia. (18070)

**Ogrodnik** rutynowany zakłada parki ogrody warzywno-owocowe, obejmuje fachowe kierownictwo ogrodu. Filja Dz. B. „Ogrodnik”. (10960)

**Sierota** inteligentna, lat 20, skromna, uczciwa, kochająca dzieci, umiejąca skromnie gotować szuka jakiegokolwiek posady. Miejscowość obojętna. Zgłosz. Dzien. Bydg. pod „L. 20”. (18053)

**Inteligentna** sympatyczna, z dobrej rodziny, w średnim wieku, szuka posady bony, jako wyręczycielka pani domu do prowadzenia domu samotnej osoby, lub jakąkolwiek inną. Adres wskazuje administracja. (18085)

**Panienska** z bardzo dobrej rodziny specjalistka sztanदारowa i paramentów kościelnych może się okazać dobrą świadectwami prosi o robotę. Ktoś laskawie jakiegokolwiek udzielił, niechaj poda do Dzien. Bydg. pod „Prośba”. (18091)

**DZIERŻAWY**

**Kiosk** (18078) wdzierżawie. Jezuitska 7.

**Ogrodnicy** Oddam ogród, kilkoletnią dzierżawę. Zgłosz. Dzien. Bydg. pod „D. D.” (18084)

**PIENIĄDZ**

**Do kina** dźwiękowego, potrzebny czynniki inteligentny wspólnik gotówka 10 000. Oferty do „Par” Poznań, pod „56,439”. (17628)

**ZĘBY PEREY**  
**PRIMADONT**

**POKOJE WOLNE**

**Pokój** (18075) wolny. Sw. Trójcy 3, m. 6.

**Pokój** (18076) Warszawska 21, m. 2.

**Pokój** (18077) dobrem utrzymaniem 60 zł Świętojańska 22-5. (10954)

**Pokój** (10952) duży, niekrepujące wejście. Cieszkowskiego 8—8.

**Pokój** (18062) seperatny, utrzymanie 70 zł, Nakielska 44, mieszkanie 10.

**1 lub 2** pokoje umeblowane zaraz. Gdańska 125, parter prawo. (18057)

**Pokój** (10959) Kościuszki 54-7.

**Pokój** (18052) Plac Poznański 4, 4.

**Pokój** (18060) wolny. Toruńska 19, parter.

**Pokój** (10950) ciepły, słoneczny dla studenta. Zduny 2—7.

**Frontowy** (10958) Gdańska 95-3.

**Pokój** (10964) centrum I. pigtro. Skład papieru Pomorska 1.

**Pokój** (10965) elegancki, centrum. Pomorska 3.

**Niekrepujący** (18050) pokój umebl. osobnem wejściem. Kaszubska 10.

**2 pokoje** umebl. kuchnia. Mickiewicza 1—5. (10961)

**Pokój** (10970) dla dwóch panów. Warszawska 5, m. 1.

**DACH NAD GŁOWĄ**  
**MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY**

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

**1 pokojowe** z kuchnią. Podgórna 11.

**Pokój** z meblami lub bez dla samotnej urzędniczki lub emerytki. Medziński, Trzeci Maja 3, III. p. front. (10877) i kuchnia. Średnia 3.

**2 pokoje** z kuchnią. Toruńska 13.

**2 pokoje** dla bezdzietnych Focha 22.

**2 pokoje** z kuchnią. Podgórna 11.

**2 pokoje** z kuchnią, miesięcznik 25. Sniadeckich 13.

**3 pokojowe** czynsz 45 zł. Sniadeckich 12.

**3 pokojowe** czynsz 45 zł. Sniadeckich 12.

**3 pokojowe** w nowym domu Kozietulskiego 30.

**3 pokojowe** Toruńska 168 z kuchnią.

**4 pokojowe** czynsz 60 zł Sniadeckich 12

**4 pokojowe** czynsz 60 zł. Sniadeckich nr. 13.

**5 pokojowe i więcej** po lekarzu 7 pokoj. komf. M. Focha 10, wskazuje portjer.

**5 pokojowe i więcej** z centralnem ogrzewaniem ul. 20 Stycznia 10/3, od 12—3.

kuchnia, wszelkie wygody do wynajęcia. Gdańska 57, wskazuje portjer.

**Sklepy** z mieszkaniem Dworcowa 57, tel. 1698

**Warsztaty i ubikacje fabryczne** 300 m<sup>2</sup>, Gdańska 67, m. 4.

Związek właścicieli małych nieruchomości. al. Seminaryjna 3, m. 1.

**2 pokoje** z kuchnią do wynajęcia. Karpacka 32. (18047)

**Mieszkanie** jednopokojowe do wynajęcia. Przemysk 16, róg Pod Blankami. (18041)

**2 pokoje** kuchnię wynajmę. Ks. Skorupki 82. (18049)

**6 pokoj.** I ptr. z komfortem blisko dworca, w którym przez 3 lat praktyka lekarska z powodzeniem uprawiana była, jest nadal lekarzowi lub na prywatne mieszkanie albo na biuro od 1. 11. do wydzierżawienia. Ziętak, Dworcowa 75.

**Pokój** (10946) kuchnię korzystnie wydzierżawie. Sniadeckich 1.

**Na biuro**  
3—4 pokoi w śródmieściu **poszukuje** adwokata zaraz lub później. Oferty z podaniem wysokości komornego do filij Dz. Bydg. pod „Kancelaria adwokacka”. Pośrednictwo wykluczone. (18056)

**MIESZKANIA SZUKA**  
**3 pokoje** z kuchnią i chlew do konia poszukuję. Of. Dz. pod „K. 3”. (18501)

**PODZIĘKOWANIE.**  
Za serdeczne współczucia z powodu śmierci córki mojej i siostry naszej Gertrudy Porazińskiej oraz za wzięcie udziału w ostatniej postudze  
**serdecznie wszystkim dziękujemy.**  
18905) **Ojciec, siostry i bracia.**

**Pomoc dla skórno-chorych**

Krem „Heilwunder“ gdański patent nr. 1919 pomaga pod gwarancją nawet w beznadziejnych, zastarzałych wypadkach przy różnego rodzaju liszajach, otwartych ranach nóg, egzemie, pryszczach, różnych wyrzutach, czerwoności twarzy i nosa, odmrożeniach itd. Przy niekutekności zwracamy pieniądze. Świetne uznania. — Cena 8.60 zł franko przy poprzedniej wpłacie. Przy przesyłkach za zaliczeniem dolicza się porto. Przy zamówieniach zbiorowych zniżona cena. Opis choroby pożądanym. Chem. Kosm. Laboratorium „Klossin“ Gdańsk, Stadtgraben nr. 13, przy dworcu. Proszę wyciąć i zachować. (17097)

**OGŁOSZENIE.**

Zarząd miejski miasta Bydgoszczy zamierza oddać w drodze przetargu publicznego w dzierżawę restaurację Rzeźni Miejskiej przy ul. Jagiellońskiej 49. Bliższych informacji udziela Dyrekcja Rzeźni i Targowic Miejskich przy ul. Jagiellońskiej 51. Oferty w zamkniętych kopertach, zaopatrzone w odpowiedni napis, należy składać do dnia 2 października 1933 r. godz. 12-tej w południe do Dyrekcji Rzeźni i Targowic Miejskich. Do oferty winien być dołączony kwit na złożone w Kasie Rzeźni i Targowic Miejskich wadium w wysokości 300 zł. Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru pomiędzy oferentami.  
Bydgoszcz, dnia 26 września 1933 r.

**PREZYDENT MIASTA**  
(-) L. Barciszewski

**Czytajcie „Dziennik Bydgoski“!**

**KINO**  
**ADRIA**  
Mostowa nr. 9  
Tel. 449.

**Dzisiaj uroczysta premiera!**

Nowy światowy sukces genialnej pary

**Frederick March**  
**Claudette Colbert**

bohaterów filmu „W Cieniu Krzyża“

w przepięknym romansie p. t.

**Królewski Kochanek**

Przepych Wystawy!  
Ciekawa Treść!  
Humor! Pogoda! Dowcip!  
Doskonała gra artystów!

**MIEJSCA NUMEROWANE**

Przedsprzedaż biletów w kasie kina od godz. 12 do 2. Początek seansów o godz. 5 — 7 — 9 w niedziele i święta od godziny 3-ciej. (18044)

**Lekcje tańców**

2-go października zaczyna się nowy kurs najmodniejszych tańców również dla początkujących. Godziny przyjęć od 11-1 i 5-7. Szkoła tańców **Plaesterer-Pauszek** Dworcowa 7. 10875

**Na raty** miesięcznie **EXPRESS 20 zł.**  
13485   
**Kromczyński, Poznań**  
Aleje Marcinkowskiego 5. **Prospekty gratis.**

**Bulki** rozmaite ciasta

kupuje się u nas **największe** wobec tego najkorzystniej (17047)

**Dwór Szwajcarski** spółdz. z o. o. **Mleczarnia i Piekarnia.**

Niżej podpisane banki przyjmują zapisy na **SUBSKRYPCJE 6% POŻYCZKI NARODOWEJ** codziennie w godzinach urzędowych, natomiast **dnia 28 września br. przez cały dzień do godziny 19, dnia 1 października br. — niedziela od godziny 10-tej do 14-tej** (18033)  
**Bank Ludowy S. z n. o., Bydgoszcz**  
**Bank Związku Spółek Zarobk. S. A. oddz. w Bydgoszczy**  
**Komunalna Kasa Oszczędności miasta Bydgoszczy**  
**Komunalna Kasa Oszczędności powiatu bydgoskiego**  
**Spółdzielczy Bank Bydgoski S. z o. o. w Bydgoszczy**

**Młodzi i najmłodszy** cieszą się z prezentów konkursu „E.“ (18035)  
**CHLORAMI** Fabryka Henryk Żak - Poznań **BOB**  
Szczegóły w aptekach, drogeriach i perfumeriach.

**Tańców** lekcje rozpoczną się w **poniedziałek, d. 2. 10. 33.** Wpisy codziennie. (18073)  
**Wł. Kochański** Sienkiewicza 12 tel. 22-14.  
Używane **Pianino** „Wolkenhauer“ tanio sprzedam. (18032)  
**B. Sommerfeld** Bydgoszcz ul. Śniadeckich 2.

**PROSZEK z. KOGUTKIEM** (MIGRENE-NEUROSIK) USUWA NAJOPORCZYWSZY **BOL GŁOWY** MIGRENE, NEURALGIE, **BÓLE ZĘBÓW**, GRYPE, PRZEZIĘBIENIA, BÓLE ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE I T.P. PROSZKI TE WYRABIAMY W POSTACI **TABLETEK**. ZADAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW **z. KOGUTKIEM** 12261

**POLECENIA**  
**Suche** (16991) deski i bale dla stolarzy i kołodziejów tanio u Suligowskiego, Gdańska 128.

**Fabryczny Dom Mebli** drzewnych i wyścielanych poleca urzędzenia mieszkaniowe wszelkiego rodzaju po cenach fabrycznych, bezkonkurencyjnych na dogodnych warunkach **Ignacy D. Grajner**, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 21. Tel. 1921. (12293)

**Materace** Dworcowa 46  
Meble najtaniej i najdogodniej polecamy. Bydgoszcz, Śniadeckich 40. (17838)

**SPRZEDAŻE**  
**Dom** ogród, 4 morgi laki tanio na sprzedaż. Solec Kujawski, Kościuszki 22. (10759)  
**Dom** (10758) z ogrodem tanio na sprzedaż. Wiadomość Solec Kujawski, Kościuszki 22  
**Wille** komfortowa, duży ogród sprzedam korzystnie. Toruńska 112. (18030)

**Samochód** ciężarowy, marki Ford, rocznik 31, mało używany, na sprzedaż. Monika Kalinowska, Osie. (18068)

**Powózka** (10880) tanio na sprzedaż. Hetmańska 25.

**Maszyny** szwską tanio sprzedam. Adres w Dzien. (17910)

**Kino** (17625) dźwiękowe w nowe centr. miasta, na sprzedaż z powodu wyjazdu. Oferty „Par” Poznań, pod „56,438”

**Łóżeczko** pierzynę i aparat do prania tanio sprzedam. Adama Asnyka 5. m. 4. (10929)

**Motocykl** używany w dobrym stanie 300 ccm. sprzedam tanio byle zaraz. Noskowiak, Gogolin pow. Bydgoszcz. (18037)

**KUPNA**  
**Kupię** piec przenosny, używany, dobrze utrzymany. Choleńskie 43. (17690)

**Kupię** dom przy wpłacie 15000, resztę ratami miesięcznie. Of. do Dzien. Bydg. pod „C. H.” (18040)

**POSADY WOLNE**  
**Dzielną** więziarkę na maszyny płaskie przy wysokiej płacy tygodniowej poszukuję zaraz. Kurt Engeholm, Swiecie n. W. (18004)

**Poszukuję** młodszą inteligentną panią, jako elewkę. Majątek Państw. Dana pocz. Łebiszew pow. Morski. (17992)

**Uczeń** piekarski potrzebny zaraz. Jastrzembki, Chełmża Toruńska. (18003)

**Uczeń** kowalski potrzebny natychmiast lub później. Kraass, mistrz kowalski, Fordońska 28. (10897)

**Dziewczyna** z gotowaniem, lubiąca dzieci potrzebna zaraz. Polecenia konieczne. Adres filja Dz. Bydg. (10936)

**Uczeń** piekarski, który już się uczył, może się zgłosić. Sokołowski Jan, Slesin k. Nakła. (18038)

**Służąca** z gotowaniem potrzebna. Kołataja 2, III. (10940)

**Bufetowa** zaraz potrzebna. Of. z fotografią filja Dziennika „Bufetowa”. (10938)

**Panna** do dzieci, język niemiecki, polski, z szyciem, dobrymi świadectwami. Gdańska 51. Bigosiński. (18063)

**Bufetowa** do restauracji potrzebna. Jackowskiego 15. (18029)

**POSADY POSZUKUJĄ**

**Dam** 1.500—2.000 zł. kaucji, względnie pożyczę bez procentu za udzielenie mi jakiegokolwiek posady biurowej. Zgł. do Dz. Bydg pod „Kaucja”. (18007)

**DZIERŻAWY**  
**Poszukują** dzierżawy większego gospodarstwa folwarczku jak różnych innych dzierżaw. Malinski, Krotoszyn, Florkańska 3. (10942)

**Elewka** z roczną praktyką szuka posady u lepszego państwa 2—3 osób. Zgł. Śląska 46, m. 6. (18043)

**Pokój** Matejki 5—1. (10941)  
**Pokój** duży z osobnym wejściem, sposobnością do gotowania do wynajęcia. Sienkiewicza 22, m. 2. (18031)  
**Pokój** umeblowany Warszawka nr. 7 Wojtkiewicz. (10945)  
**Pokój** umeblowany. Kościuszki nr. 38-3. (10969)

**Potrzebny** tani lokal biurowy, 2 pokoje z piwnicą, tylko parter lub sutereny, w centrum miasta. Aleje Mickiewicza 3, m. 3. (10943)

**Mieszkanie** 2 pokoje, kuchnia poszukuje stały pracownik miejski. Oferty pod „35” do Dzien. Bydg. (17914)

**RÓŻNE**  
**Unieważniam** dowód osobisty Maliszewski Szymon. (17977)  
**Stowarzyszenie** Dozoru Kotłów w Poznaniu Oddział w Bydgoszczy podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że zamierza urządzić w roku bieżącym kilkutygodniowy kurs dla palaczy kotłów parowych o ile będzie dostateczna ilość kandydatów. Zgł. składać do biura Oddziału Bydgoszcz Królowej Jadwigi 29 piśmiennicze lub osobiście w godz. 8—15. (10939)

**POŻYCZKI**  
**300—500 zł** poszukuję do interesu. Of. pod „Wdowa 40”. (18079)

**POKOJU POSZUKUJĄ**  
**Poszukuję** pokoju słonecznego ładnie umeblowanego w śródmieściu ewentl. z łazienką i telefonem zaraz lub od 1. 10. Of. pod „Radca Ministr.” do Dzien. (18039)

**MIESZKANIA SZUKA**  
**Poszukuje** 2 pokoje z kuchnią lub zamienię 3 na 2. Kordeczkiego 12, m. 6. (17983)

**2 pokoje** z kuchnią poszukuje małżeństwo bezdzietne. Zgł. do Dziennika Bydg. „S. M. 100”. (18020)

**POKOJE WOLNE**  
**Pokój** frontowy słoneczny umeblowany dla pani. Pomorska 17/6. (17941)

**Absolwentka** Lic. Handlowego, dłuższa praktyka, książkowa, korespondentka poszukuje posady ewt. zastępcstwa. Łask. oferty „Maszynistka” filja Dzien. (18045)

**Jako** były zawiadowca hotelu jestem dobrze obeznany w prowadzeniu meldunków i przepisów policyjnych, przyjmę tą drogą administrację domu. Of. proszę skierować pod „999” do Dz. Bydg. (18042)



**Nie dosięgniesz**

nic zgoła, skoro siędziesz z założonymi rękoma i marzyć będziesz o zgnieceniu kryzysu. — Rzutki kupiec ani chwili nie spocznie i przemyśliwać będzie, w jaki sposób sporządzić reklamę w najpoczytniejszym „Dzienniku Bydgoskim” — zwłaszcza teraz na sezon jesienno-zimowy gdzie każdy coś potrzebuje!

**POKOJU POSZUKUJĄ**  
**Poszukuję** pokoju słonecznego ładnie umeblowanego w śródmieściu ewentl. z łazienką i telefonem zaraz lub od 1. 10. Of. pod „Radca Ministr.” do Dzien. (18039)

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie ogłoszenia z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

**Smutny koniec doświadczeń.**



— W pokoju tym mieszkał kiedyś pewien profesor, który robił doświadczenia materiałami wybuchowymi.  
— A to pewnie resztki tych materiałów?  
— Nie, to resztki profesora.